Nr. 340. Dnia 9 grudnia. Wtorek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Leokadji i Walerji	Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 22 r.	Sobota:	Łucji P. M.
Środa:	*N. P. M. Loretańsk.*	Zachód " 3 " 47.	Zachód " 3 " 26 w.	Niedziela:	Herona M.
Czwartek:	Damazego P. W.	Długość dnia godzin 7 " 54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 6.	Poniedz.:	Walerjana M.
Piątek:	Aleksandra M.	Ubyło " " 8 " 48.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 2 R.	Wtorek:	Euzebjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 521.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosławy, jutro Radzisławy.

Zgromadzenia: Szesnaste zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Dobrzelin". (Biuro zarządu, Marszałkowska 154—2 po południu.) — Posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX-go oddziału I-go. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm., 5 po południu.) — Posiedzenie fotografów w sprawie zawiązania stowarzyszenia fotografów. (Zakład fotograficzny Mieczkowskiego przy ulicy Nowo-Miodowej—7½ wieczorem.)— Posiedzenie członków sekcji I-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)— Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wybory: Wybory na przewodniczącą, wiceprzewodniczącą i sekretarkę świeżo zorganizowanego przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami oddziału dam. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—7 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Losowanie popisowych z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Ostatni dzień wystawy etnograficznej, złożonej z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych pogadanka popularna p. Franciszka Błońskiego „O grzybach jadalnych i trujących, oraz o szkodnikach na roślinach". (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Koncerty: Drugi koncert p. Alfreda Reisenauera. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatry: **Letni:** dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Ali-Baba"; — **Rozmaitości:** dziś „Ciarachy"; jutro „Paryżanin"; — **Mały:** dziś „Zabobon"; jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kaplicy Rodziny Marji przy rogu ulic Żytniej i Leszna w dniu jutrzejszym odprawiać się będzie w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwo ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Półgodzinna mowa cesarza Wilhelma, wygłoszona z rękojeścią na szabli ku powitaniu ankiety uczonej dla reformy wychowania wyższego w Niemczech, stanowiła w ostatnich dniach główny wątek dyskusji publicznej od północnych stoków Alp do Klajpedy. Składając hołd szczeremu polotowi umysłu monarszego i jego głębokiemu poczuciu obywatelskiemu, które wyraziło się w żądaniu nadania charakteru więcej narodowego wychowaniu młodzieży, hojniejszego wyposażenia jej serca i duszy, jędrniejszego przygotowania do surowych potrzeb życia i odporu dążeń wywrotowych naszego pokolenia, oceniając to wszystko jak należy, wiele punktów przemówienia cesarskiego poddano przecież krytyce, zarówno w sferach kompetentnych kolegjów uniwersyteckich i ciał nauczycielskich, jak w szerokich kręgach opinji publicznej, wyobrażanej przez prasę.

Jeżeli za pewnik uznano powszechny, że młodzież jest przeciążona nauką, to z drugiej strony protestowano silnie przeciw ulgom, robionym kosztem owych starych, poczciwych klasyków, których znajomość hartowała dusze pokoleń, pielęgnowała w nich zapały heroiczne, kształciła serce i charakter. Można sprostować gramatykalny system, gubiący się w formalistyce odmian i składni, ale niepodobna osłabiać ich cywilizacyjnego wpływu na wychowanie etyczne młodzieży. W toku żywej polemiki zauważono, że gimnazjum w Kasselu, w którem cesarz pobierał nauki, musiało być lichem, skoro cesarz tak fałszywego nabrał wyobrażenia o ustroju gimnazjów niemieckich wogóle.

Z przekonywającą siłą tłumaczono również niepodobieństwo uczenia w szkołach średnich historji ostatnich czasów. Cesarz domagał się tego ze względu na potrzebę wcześniejszego oswojenia się młodzieży z ideą jedności Niemiec, która w ciągu XIX-go wieku znalazła swe urzeczywistnienie. Zauważono, że złąby się wyrządziło usługę poczuciu monarchicznemu młodzieży niemieckiej, gdyby—zgodnie z prawdą—zaczęto im prawić z katedry gimnazjalnej, jak to trzydziestu sześciu książąt i książątek rzeszy tłumiło w narodzie wszelkie szersze instynkty narodowe, jak stawiało nieprzeparte zapory idei zjednoczenia, zmuszonej torować sobie drogę środkami rewolucyjnemi. Niepodobna przecież w gorące umysły młodzieży wszczepiać odrazy do tronów rzeszy, a niepodobna również fałszować historji.

4)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

— Patrz, to ten rudy pies o mało cię nie przejechał.

— Znasz go?— spytała Wincentowa zdziwiona.

— Jego? Boże, a którażby go nie znała, tego sodomczyka. Myślałam, że już zdechł, bo zeszłego roku źle z nim było; ale widzę wygrzebał się znowu i wypasł jak wielkanocne prosię. Będzie znowu gonił za dziewczętami, bo to jego fach, choć gałgan ma żonę.

— Tylko że żona chorowita. Odkąd się pobrali, ciągle kwęka.

— A ty zkąd wiesz o tem?

— Służyłam przecież u nich dawniej.

— Taak? — spytała Franka i spojrzała przenikliwie, badawczo swojemi czarnemi ślepiami na Wincentowę.

— Więc może ten twój Antek...?

Wincentowa spuściła oczy i piegowata twarz jej poczerwieniała od silnego rumieńca, który ją oblał.

— No, to czego się ty głupia trapisz o chłopca, zkąd wziąć dla niego na szkoły? Idź do niego, niech da i kwita i cała parada.

— Dał mi już raz odczepnego sto papierków dla mnie, sto dla chłopca.

— Dwieście papierków i cóż to jest? A wiesz, ty głupia, że jak się uprzesz, to musi ci dać i tysiąc i więcej?

— Nie taki on hojny.

— A niech sobie będzie, jaki chce, to mu nic nie pomoże, dać musi. Znałam ja tu jedną taką dziewczynę, co tak samo popadła w nieszczęście. On był urzędnik, czy profesor jakiś i także ją chciał zbyć byle czem. Ale dziewucha była śmiała i miała takich, co jej radzili, jak ma robić. Przysyłała mu najsamprzód listy, ale nie odpisywał na nie, potem poszła sama do niego, kazał ją wyrzucić za drzwi. Wtedy wzięła się na sposób i zaczęła chodzić za nim, zaczepiać go na ulicy, gdzie się tylko ruszył. On idzie na spacer albo do biura, wtem ona zjawia się obok niego i idzie z nim za pan brat tuż obok, że go ramieniem prawie dotykała i zaczyna z nim w najlepsze rozmowę: jak się ma, co porabia, dlaczego do niej nie przychodzi i o dzieciach zapomina, a mówiła tak głośno, żeby wszyscy przechodzący słyszeli. Jeśli siedział gdzie w kompanji, wysyłała do niego dziecko, żeby wołało na niego: tato i skarżyło się, że mu się jeść chce. Wracał z jakiego wieczoru z damami, ona przed bramą już czekała na niego z latarką, żeby ją policjant nie miał prawa aresztować jak włóczęgę, zabiegała mu drogę jak pies i mówiła tym paniom, co szły z nim, że to jej narzeczony, że mu świeci przez troskliwość, aby sobie nóżek nie połamał po nocy. Możesz sobie wyobrazić, co wstydu się najadł przez nią. Parę razy kazał ją aresztować za napaść, ale to nie pomogło. Odsiedziała w areszcie swoje i dalej goniła za nim. Potem uciekał, chował się, chyłkiem wymykał się z domu jak złodziej, żeby się nie dowiedziała, gdzie idzie; ale go i tak znalazła zawsze, bo miała takich, co jej powiedzieli—tu stróża, tam przekupkę, tu dorożkarzy—zawsze się o niego dopytała i robiła mu awantury. Tak mu to przecież dojadło, że w końcu, aby się uwolnić od niej, złożył w sądzie dwa tysiące reńskich pod warunkiem, że mu da spokój. Słyszysz? Dwa tysiące—choć nie był taki bogacz, jak ten twój.

Koniec tej historji dopowiadała jej już w szynku, gdzie Wincentowa, by ją uraczyć, kazała dać esencji ponczowej z arakiem i twarde jaja na przegryzkę. Usiadłszy z tem na boku, pod oknem, dalej mówiły, a raczej mówiła Franka, która wpadła w ferwor gadania.

— Jeżeli nie chcesz go naciągać na tysiące—mówiła gestykulując żywo jedną ręką, podczas gdy drugą podtrzymywała śpiące dziecko—to niech ci da choć te głupie parę set reńskich rocznie, żebyś miała za co posyłać chłopca do malarni, skoro ma do tego zdolność i ochotę. Przecież to i jego cieszyć powinno, że chłopca wykieruje na ludzi. Zeby to tak na mnie padło, no, widziałabyś dopiero, jakbym ja umiała z tego korzystać. Z moim nie było co robić, bo niewiele zarabiał jako malarz. Tyle, że się ubawiłam z nim, najadłam smacznych rzeczy, nachodziłam po teatrach i od czasu do czasu kupił mi jaki pierścionek, albo sukienczynę. Potem i na to stać go nie było i jednego dnia drapnął z Krakowa, zostawiając mnie i dziecko na Boskiej opiece. Choćbym go i odszukała, to cóż mi z tego przyjdzie, skoro goły, jak turecki święty. Ot, byłam głupia—zachciewało mi się amorów i teraz muszę pracować na siebie i na tę odrobinę.

Pokwilało dziecko, które zaczęło się budzić i niepokoić, ucałowała je w zamknięte powieki i mówiła dalej, a oczy jej zaiskrzyły się przytem.

— O! z nią musi być inaczej. Nie pozwolę, żeby się tak zmarnowała i jeśli tylko Pan Jezus da mi ją wychować i będzie taką, jak się obiecuje, to będzie musiała los zrobić i matkę przy sobie uczyni szczęśliwą.. zobaczysz.

— No, więc jakże—odezwała się po chwili, zwracając się nagle do Wincentowej — pójdziesz do niego?

— Czy ja wiem? Poszłabym, ale nie śmiem, boję się. Nuż mnie zwoła i wyrzucić każe.

— Niechby spróbował, jabym mu dała.

— Ty co innego. Żebym to ja miała twoją śmiałość.

— To pójdziemy we dwie... chcesz?

— Tak, żebyś ty poszła ze mną, tobym się prędzej odważyła.

— Czemu nie? pójdę. A kiedy chcesz?

— Czy ja wiem...

— Niema co zwlekać. Może wyjedzie do kąpiel albo gdzie. Trzeba się spieszyć. Czekaj... co to dziś mamy? czwartek. Pogadam z moim względem mieszkania i jeżeli się zgodzi, to zaraz jutro pakuję się do was z moim bachorem i manatkami, a pojutrze pójdziemy do tego rudego psa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wyrzekając na przeludnienie gimnazjów, cesarz utyskiwał nad wytwarzającym się proletarjatem inteligencji i do takich „uczonych kandydatów głodu” zaliczył także dziennikarzy. Tu już nawet najbardziej oddane rządowi organa, jak *Nationalzeitung*, uczuły potrzebę stwierdzenia, że „cesarz był źle informowanym”. O złej doli materjalnej dziennikarzów w Niemczech nikt nie wie, i owszem los ich materjalny budzi tu nawet zazdrość wielu sfer innych. *Nationalzeitung* wskazuje na tajnych radzców rządowych, profesorów uniwersyteckich, wybitnych lekarzy, kołatających do wrót redakcyjnych, aby ich przyjęto. Czasy głodu literackiego minęły, zdaje się bezpowrotnie, na zachodzie.

Oprócz mowy cesarskiej, budzi w Niemczech żywe zajęcie mętna sytuacja parlamentarna, jaka wytworzyła się wobec projektów reformy, wniesionych do sejmu pruskiego i wniosku przywołania jezuitów, postawionego na czwartkowem posiedzeniu parlamentu rzeszy niemieckiej przez Windthorsta o tejże samej nieomal godzinie dnia, w której cesarz Wilhelm przy otwarciu ankiety szkolnej nazwał ministra oświaty i wyznań Gosslera „najdzielniejszym, najwierniejszym i najznakomitszym” ministrem Prus od lat dziesiątków. Wiadomo, że Windthorst i Gossler wyobrażają ogień i wodę; na czyje poparcie więc liczy pierwszy z nich w parlamencie rzeszy, skoro imieniem centrum oświadczył się kategorycznie przeciw ustawie o szkołach ludowych, wniesionej przez rząd w sejmie pruskim? Jakie wytworzą się koalicje stronnictw, to najżywotniejsze dziś pytanie przyszłości. Dotąd chaos!

We czwartek klub posłów irlandzkich w parlamencie angielskim po 10-dniowych rozprawach nad dalszem stanowiskiem Parnella w łonie stronnictwa narodowego, prowadzonych z niesłychanem rozdrażnieniem wśród ustawicznych obelg, miotanych w prawo i w lewo, wybrał nareszcie komitet, który miał udać się do Gladstone'a, aby zażądać od niego kategorycznego oświadczenia, w jaki sposób w razie powrotu do władzy zaspokoiłby irlandczyków, jak się mianowicie zapatruje na rozwiązanie kwestji rolnej w Irlandji i na poddanie policji irlandzkiej pod kontrolę parlamentu narodowego w Dublinie? Celem deputacji było przekonanie się, czy warto poświęcić Parnella dla Gladstone'a? Czy nawet po usunięciu pierwszego program polityki narodowej da się ocalić? Za utrzymaniem Parnella na czele stronnictwa głosowało 29 irlandczyków, przeciw 44. Wiadomo z depesz, że deputacja w piątek odbyła pierwszą naradę z Gladstonem.

W sobotę po południu zgromadził się klub posłów irlandzkich, celem zastanowienia się nad pisemną odpowiedzią Gladstone'a na warunki, przedstawione mu przez deputację klubu. Oświadcza on, że zamiarów swoich co do *home rule*'u nie może odkryć, ponieważ chodzi obecnie o sprawę przewodnictwa w klubie. Skoro sprawa ta rozstrzygnięta zostanie w sposób, dozwalający mu na wznowienie dawnych stosunków z partją irlandzką, chętnie przystąpi do szczegółowego rozbioru całego programu *home rule*'u, którego urzeczywistnienia szczerze pragnie. Kenny (zwolennik Parnella) postawił wniosek, żądający, aby członkowie deputacji do Gladstone'a złożyli swe sprawozdanie na piśmie. Sexton i Healy dowodzili, że wniosek ten dąży jedynie do odroczenia sprawy i zażądali zamknięcia dyskusji. Gdy przewodniczący Parnell oparł się temu, czterdziestu pięciu deputowanych irlandzkich opuściło salę, aby ukonstytuować się w innym lokalu. Tamże nastąpił wybór poety i powieściopisarza, Justyna Mac Carthy, na przewódzcę klubu narodowego w parlamencie.

Wniesiony na czwartkowem posiedzeniu wiedeńskiej rady państwa budżet na r. 1891-szy przez ministra skarbu, dra Dunajewskiego, sprawił ogólnie dobre wrażenie. Chociaż formalna zwyżka budżetowa wynosi tylko 2.28 milj. złr., wykazuje przecież budżet zwyżkę istotną w sumie około 6½ milj., ponieważ minister skarbu wstawił pomiędzy wydatkami przeszło 4 milj. złr. na umorzenie bieżącego długu państwowego. Dotychczas umarzano dług państwowy przez wypuszczanie w obieg renty. Nadto preliminowane są dochody w bardzo nizkich obliczeniach, a spodziewać się wypada, że i w wydatkach, jeśli nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, dadzą się zaprowadzić dosyć znaczne oszczędności, z czego wynika, że na rok przyszły już teraz zapowiada się budżet jeszcze pomyślniejszy.

Nawet prasa opozycyjna wyraża poniekąd uznanie dla postępu zdrowej polityki budżetowej—z konieczności, nie mogąc jej krytykować. *Neue freie Presse* usiłuje zmniejszyć dobre wrażenie budżetu wskazywaniem na zbyt wielkie ciężary podatkowe. Wymieniony dziennik bierze też ministrowi skarbu za złe, że za dobry wynik budżetowy dziękował prawicy. Dziwne zaiste uroszczenie! Wszak opozycji, która mu na każdym kroku czyniła trudności, dziękować nie mógł! *Neue freie Presse* usiłuje zmniejszyć zasługę ministra skarbu i prawicy co do pomyślnego wyniku budżetu pustym frazesem, że Niemcy płacą najwięcej podatków, co bynajmniej nie zgadza się z prawdą. Podatek płaci bowiem w równej mierze każdy bez względu na narodowość. Najlepiej wszakże ilustruje sprawę przeciwstawienie liczb dawniejszych budżetów z dzisiejszym. W r. 1861-ym wynosił niedobór budżetowy 109,500,000 złr., podczas kiedy obecnie wynosi zwyżka dochodów nad wydatkami 2.28 milj. W r. 1861-ym płacono za austrjacką 4.2% rentę papierową 52.42 guldenów, obecnie wynosi jej wartość 89.30 złr.

Przed kilkoma dniami odbył się znowu jeden z wyborów kresowych w Prusach zachodnich. W powiecie człuchowsko-złotowskim wybierano posła do parlamentu, zastępując powstały ubytek. Miejscowa ludność polska, która w roku zeszłym głosowała na własnego kandydata, księdza Wohlszlegiera, i dała mu 7,583 głosów, zawarła tym razem koalicję ze stronnictwem wolnomyślnem. Mimo tego, kandydat zjednoczonych konserwatystów i nacjonalliberałów, p. Helldorf, jeden z głośniejszych przewódzców parlamentarnych zwyciężył kandydata koalicyjnego p. Neukircha, wolnomyślnego. Pierwszy otrzymał 10,442 głosów drugi tylko 7,728. Przy tej sposobności prostujemy błędną korektę nazw i nazwisk w depeszy o tym wypadku, zamieszczonej w numerze porannym *Kurjera* z niedzieli. Praca nocna ma swe okoliczności łagodzące! *Br. Z.*

Jeszcze w sprawie loterji.

(Jeszcze projekt w sprawie loterji klasycznej.)

Kwestja braku biletów loteryjnych do kl. I ej, przy późniejszej obfitej podaży do kl. V ej, nieraz już była przedmiotem sarkań publiczności i prasy oraz rozmaitych, a dotąd bezskutecznych rozporządzeń urzędu loteryjnego.

Radykalnie bo też trudno złemu zaradzić! Występuję jednakże poniżej z projektem, mogącym złe istniejące... o połowę zmniejszyć.

Brak biletów do kl. I ej tłumaczyć można:

1) Zatrzymaniem przez kolektorów biletów i *grą przez cztery klasy na własną korzyść* i

2) Sprzedażą biletów spekulantom, którzy bilety te sprzedają na tak zwane *spilgeldy*; jest to dobrowolny, a bardzo rozpowszechniony u nas system gry, wywołany brakiem biletów do kl. I-ej. Polega on na tem, iż właściciel losu (spekulant) sprzedaje do pierwszych 4-ch klas cały los, kosztujący 12 rs., za 4 rs. z warunkiem: że grający zrzeknie się do kl. 5-ej swego prawa do losu i że w razie wyjścia numeru na stawkę zwraca spekulantowi wartość biletu. Tym sposobem spekulant nic nie ryzykuje i osiąga przy kl. V-ej całą wartość losu, *spilgeld* zaś z poprzednich klas, wynoszący około 16 rs., stanowi czysty zysk jego.

System osobistego zapisywania się do ksiąg kolektorskich jest czczą formą, gdyż kolektor, chcący spekulować na wygraną w 4-ch pierwszych klasach lub też na spekulację, może zaraz po otrzymaniu biletów z urzędu loteryjnego sam lub przy pomocy swych i spekulanta znajomych fikcyjne nazwiska do księgi kolektorskiej powpisywać. Wobec więc formalnego uczynienia zadosyć przepisom, kolektorzy bardzo chętnie zgadzają się z propozycjami spekulantów, gdyż otrzymują za każdy los odpowiednie wynagrodzenie.

W powyższy sposób przedstawia się stan obecny. Zmianę zaś osiągnąć można przy następującej inowacji, opartej na planie loterji klasycznej.

Jak wiadomo, w czasie ciągnienia pięciu klas połowa wszystkich numerów wygrywa, druga zaś połowa biletów, jako bez wartości, pozostaje w rękach przegrywających. Gdyby więc urząd loteryjny wydał prawo, iż okaziciel przegrywającego numeru ma pierwszeństwo (do pewnego prekluzyjnego terminu) do otrzymania biletu do klasy 1-ej loterji następnej, usunęłoby to połowę biletów z rąk spekulantów, gdyż, jak wiadomo, *w klasie 5-ej znajdują się bilety loteryjne w rękach rzeczywistych graczy.*

Manipulacja ta mieć będzie tę dobrą stronę, iż stanowić będzie *dla przegrywającego pewnego rodzaju premjum w formie zapewnionego biletu* do klasy I-ej następnej loterji.

Obawa zmonopolizowania tym sposobem biletu w ręku jednego gracza upada wobec tego, iż w każdem ciągnieniu inne numery wygrywają.

„Rzeczywistych” praw i korzyści kolektora system mój w niczemby nie uszczuplił, z punktu bowiem prawnego winien się kolektor zadawalniać 24 kop. na losie każdej klasy i procentem od wygranej.

Tak więc połowę losów otrzymywaliby pominięci „uśmiechem fortuny” poprzedniej loterji, gdy druga połowa ulegałaby sprzedaży.

Urząd loteryjny musiałby w tym wypadku wyznaczać przy klasie 1-ej pewien prekluzyjny termin korzystania z służącego przegrywającemu prawa pierwszeństwa do nabycia losu; po za tym terminem miałby kolektor prawo bilety dowolnie sprzedawać. *Gustaw Chwat.*

Lucca.

Paulina Lucca ukazała się wczoraj po raz drugi przed publicznością warszawską.

Wielka mistrzyni śpiewu dramatycznego, pomimo swej długoletniej karjery artystycznej, której ślady musiały się zaznaczyć na stronie materjalnej talentu wokalnego, obecnie wprowadza w podziw bogactwem temperamentu, wykończenia, słowem przymiotami zasługującemi zawsze na uwielbienie.

Z epizodów oderwanych z dzieł wielkich mistrzów operowych, a wykonanych przez artystkę, nietrudno odgadnąć, że mamy przed sobą niezrównaną *divę* sceniczną. Gdy się słucha takiego *andante* ze sceny finałowej „Afrykanki” Meyerbeera, słuchacz staje w położeniu tych uczonych, którzy z jednego zęba lub małej kosteczki odtwarzali całą postać odwiecznego olbrzyma. Pomimo woli wyobraźnia stara się z oddzielnego momentu artystycznego wytworzyć pojęcie o całości, i wówczas z westchnieniem dośpiewywa sobie w duszy wykrzyknik: „co to musiała być za Selika!”

Podobnież i *habanera* Carmeny, drgająca namiętnością i demoniczną finezją, elektryzuje słuchaczów swą nieporównaną siłą i wyrazistością.

Po za temi przymiotami czysto duchowej natury, Lucca czaruje przedewszystkiem syrenią czystością intonacji, intonacji niepokalanej w najtrudniejszych nawet kombinacjach podkładu harmonicznego.

Ten właśnie zasadniczy czynnik wokalny wraz z deklamacją, zdającą sobie sprawę z każdego wyrazu, poparty mistrzowską techniką, sprawia, że Paulina Lucca jest słuchaną z zachwytem ogarniającym zwolna całe audytorjum, zniewalającym do rozkoszowania się jedynie obecną chwilą produkcji artystycznej.

Artystka wykonala wczoraj, oprócz powyżej wymiemionych epizodów, arję Zerliny z op. „Don Juan” (*Vedrai carino*), frazeologiczne *andante* Ximeny z „Cida” Masseneta „*Pleurez mes yeux*” z (aktu trzeciego), oraz duet z aktu trzeciego opery „Józef” Mehula.

Nad program artystka ofiarowała pieśń Tostiego (*Tu riperai*), habanerę z „Carmeny” dwukrotnie, romans „*Si tu m'aimais* Denzy, oraz duety z „Wesela Figara” i „Fletu zaczarowanego” Mozarta.

Wierny towarzysz estradowy znakomitej divy, p. Filip Forsten, jak zwykle, przy prześlicznym swym barytonie, zadziwiał spokojem, którego nie zdołał ożywić nawet wpływ wulkanicznej partnerki.

P. Forsten wykonał epizod Wolframa z turnieju śpiewaków w akcie 2-im „Tannhäusera” Wagnera, arję „*Caro mio ben*” Giordani'ego” (1780 r.), arję z „Herodjady” Masseneta oraz kilka pieśni, z których wyróżniała się prześliczna serenada wenecka utworu J. Swendsena.

Towarzyszenie na fortepjanie i intermezzo solowe na tym istrumencie przypadło w udziale p. Adalbertowi Cezekowi, zwykłemu towarzyszowi koncertowemu Pauliny Lucca.

St. Ciechomski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Opłacie celnej nie podlegały dotychczas worki zagraniczne od zboża i mąki, przywożone do portów morza Baltyckiego, Czarnego i Azowskiego Obecnie ulga ta rozciągać się będzie także do opakowań mięsa i produktów mięsnych, wysyłanych zagranicę.

= Urząd główny poczt i telegrafów donosi, iż pomocnicze oddziały telegraficzne: Chwejdany i Nowe Miasto, w gubernji kowieńskiej, będą na przyszłość nazywane: pierwszy Konstantynowo, drugi zaś Aleksandrowskie.

= Według wiadomości, zebranych przez ministerjum spraw wewnętrznych, ilość gruntu w gub. wołyńskiej, będącego w r. 1865-ym w posiadaniu rosjan, wynosiła 167,000 dziesiatyn, polaków 2,776,000 dzies., żydów 30,000 dzies., niemcy nie posiadali ani jednej dziesiatyny. W r. 1887-ym rosjanie posiadali 865,000 dziesiatyn, polacy 1,162,000, żydzi 42,000 dzies., niemcy zaś 242,000 dziesiatyn.

= Wczoraj w Towarzystwie opieki nad zwierzętami uchwalono, aby na zjazd przedstawicieli towarzystw pomienionych, odbyć się mający d. 28-go grudnia w Petersburgu, z Warszawy udał się rzeczywisty członek tutejszego Towarzystwa, p. Roman Czarnocki, lekarz weterynarji i kierujący ambulatorjum Towarzystwa.

= *Warsz. dniewn.* donosi, że rad. dw. p. Mirosław Dobrianski, urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim, na własne żądanie wskutek słabości zdrowia otrzymał uwolnienie.

= W sobotę tutejszy klub myśliwski żegnał obiadem jen.-adjutanta hr. A. Mussina-Puszkina, mianowanego naczelnikiem wojennego okręgu w Odessie na miejsce jen. Roopa.

= Z d. 22-im grudnia r. b. upływa termin płatności kuponów z półrocza drugiego 1880-go roku od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5% i 4% serji 1-ej z r. 1869 go, jakoteż kuponów od listów zastawnych 5% serji 2-ej z tegoż półrocza. Kuponów takich, począwszy od d. 22-go grudnia r. b., jako wartości pieniężnej, kasy Towarzystwa przyjmować nie będą. Oprócz nich w obiegu znajduje się jeszcze pewna ilość do realizacji nie przedstawionych kuponów z dawniejszych półroczy, poprzedzających 2-ie 1880-go r. Kupony zaś z półrocza 1-go 1881-go r. od listów zastawnych 5% i 4% ser. 1-ej z r. 1869-go i 5% ser. 2-ej, płatne od d. 22-go czerwca 1881-go r., wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do d. 22-go czerwca 1891-go r., poczem utracą swoją wartość.

= Poczynając od dzisiaj będą dokonywane szczegółowe rewizje weterynaryjne trzody chlewnej. Rewizjami temi polecono się zająć: asesorowi weterynarji p. Kowczegowowi na stacjach kolei wiedeńskiej i terespolskiej, oraz na targu Dzierżanowskiego na Pradze, a miejskiemu weterynarzowi p. Tomaszewskiemu na stacjach kolei petersburskiej i nadwiślańskiej.

= Z ogłoszonych prawideł o odbywaniu egzaminów elementarnych przez popisowych w celu pozyskania ulgi IV-go rzędu w służbie wojskowej (skrócenia terminu pięcioletniego o rok), dowiadujemy się, iż do egzaminu mogą przystępować wszyscy, którzy ukończyli lat 14-cie i nie są starsi nad lat 21 i podadzą prośby pisane własnoręcznie, do zwierzchności szkoły powiatowej lub seminarjów nauczycielskich w Królestwie Polskiem, przy których to zakładach naukowych egzaminy się odbywają, wraz z załączeniem metryki i świadectwa pochodzenia od wójtów gminnych, burmistrzów lub policmajstrów. Egzamin składa się z dwóch części: piśmiennej i ustnej. Kto nie zda egzaminu ustnego, pomimo zdania egzaminu piśmiennego, nie zyskuje prawa. Program takich egzaminów jest następujący: czytanie płynne danego ustępu z podręczników szkolnych z opowiadaniem, cztery działania arytmetyczne (na egzaminie piśmiennym robione są dwa) z objaśnieniem rozstrzygnienia, znajomość miar i wag, czytanie wyraźnych rękopismów i pisanie pod dyktando. Kto nie zda egzaminu po raz pierwszy, wolno mu powtórny składać lecz dopiero po upływie roku. O terminie egzaminów perjodycznie będzie ogłaszała inspekcja naukowa gubernjalna.

= W uzupełnieniu podanego przez nas wykazu dam, które raczyły przyjąć dezury na „Gwiazdce", zaznaczamy, iż w sklepie nr. 2 pani Emilji z Kronenbergów Blochowej zasiądą panie: Władysławowa Sianożęcka, Aleksandra Weyssenhoffowa, hr. Amelja Sołtanowa i pani Marja Ciechanowiecka. W sklepie nr. 4 (księgarnia Paprockiego): pani doktorowa Marja Kosińska, hrabianki: Karolina Hauke i Nelly Wilsling von Koenigsbruck. W sklepie nr. 16 (herbata chińska „Tsiń-Łun"): pani Alfonsowa Jankowska z córkami Stanisławą i Łucją, pani Leonowa z Heppenów Karasińska z panią Antoniową Olszewską.

= W niedzielę, w katedrze św. Jana, odebrał święcenia kapłańskie ks. Adolf Jełowicki, syn p. Adolfa i Pauliny z Sobańskich. Święceń udzielił JE. arcybiskup warszawski, ksiądz Wincenty Chościak Popiel.

= Ordynatorem otwartego na czas zimy szpitala zapasowego za rogatką wolską zamianowany został dr. Schweitzer, któremu do pomocy dodano miejscowego lekarza, p. Rembielińskiego. Szpital zapasowy w r. b. urządzony został na 50 chorych obojga płci.

= Pomocnik inspektora lekarskiego okręgu wojskowego warszawskiego, rz. r. st. dr. medycyny Łukomski, przeniesiony został na takie samo stanowisko do okręgu wojskowego omskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy z Kijowa urzędnik do szczególnych poruczeń departamentu dochodów niestałych rz. r. st. Bazylewski, wyjechał zaś: gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa i szambelan hr. Rodryg Potocki do Chrystowa w gubernji kieleckiej.

= Do Zanzibaru.

Za Henrykiem Sienkiewiczem, który, jak donosiliśmy, wybrał się w dłuższą podróż do Zanzibaru, udał się w drogę, jako towarzysz podróży, młody hr. Jan Tyszkiewicz z Wagi.

Hr. Tyszkiewicz wyjechał do Rzymu, gdzie ma zamiar złączyć się z autorem „Bez dogmatu".

Obydwaj podróżni postanowili dotrzeć do jezior centralnych afrykańskich i w tym celu wiozą z sobą listy rekomendacyjne do władz konsularnych niemieckich na pobrzeżu afrykańskiem, specjalnie zaś do znanego podróżnika i znawcy miejscowych stosunków, majora Wissmanna.

Podróż obliczoną jest na czas pięciu miesięcy.

= **Z literatury.**

* *Wiek* zapowiada wydawnictwo p. t. „Wybór dzieł Klemensa Junoszy (Szaniawskiego)".

Autor, który napisał już z pewnością z jakie sto tomów powieści, obrazków, szkiców i nowel, a przecież na tej płodnej i ciężkiej pracy mienia się nie dorobił, powziął zamiar wydania ich na rachunek własny, więc i na własną korzyść. W tym celu wybierze najlepsze z prac swoich, w objętości tomów dziesięciu, i ten zbiór ofiaruje czytającemu ogółowi.

Dla „autorskiego" wydania—słusznie pisze *Wiek*—mamy głos najserdeczniejszego poparcia, który zapewne spotka głośne echa i w innych pismach. Wszakże ich tyle z pracy Klemensa Junoszy korzystało!

„Wybór dzieł" jest już w robocie; cena 10 tomów jego będzie bardzo nizka, bo po 60 kop. za tom, obejmujący 15—20 arkuszy druku.

Warunki i zawiadomienia szczegółowo wkrótce zostaną ogłoszone.

* Kalendarz Promyka „Gość" na rok 1891-szy wyszedł z druku.

Do ważniejszych prac w nim zamieszczonych należą: Nauka przepowiadania pogody, rzecz obszernie i popularnie na podstawach naukowych wyłożona; Ludność świata i narody; W sprawie zebrań, uchwał i wyborów gminnych; Kościół katedralny we Włocławku i jego djecezja; Ś. p. Jan Gabrjel; Jaki był rok ostatni; O poprawie gruntów sapowatych i t. d.

Z powiastek zasługuje na uwagę gawęda wierszem „Żebrak", będąca bardzo na czasie wobec emigracji amerykańskiej.

* Otrzymaliśmy ciekawą rozprawkę p. Henryka Waśniewskiego, weterynarza, p. t. „Hypnotyzm u zwierząt".

* Nakładem Paprockiego ukazał się duży tom nowel Klemensa Junoszy pod ogólnym tytułem „Z zapadłych kątów".

Na nową tę serję obrazków sympatycznego pisarza złożyły się trzy prace: „Stracone szczęście", „Z pamiętników roznosiciela" i „Młynarz z Zarudzia".

* Wyszła z druku „Historja rewolucji francuzkiej" M. Migneta w przekładzie J. F.

Dzieło to jest bezpłatnym dodatkiem do *Prawdy*, przy której wychodziło zeszytami.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w Rozmaitościach po raz czwarty „Ciarachy", a w Małym po raz dwunasty „Zabobon".

* W Saskim ogrodzie przedstawiona będzie jutro operetka Lecocqa „Ali-Baba".

Z tego powodu w teatrze Małym widowiska w dniu jutrzejszym nie będzie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Gondineta p. t. „Paryżanin".

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki dwie jednoaktowe komedje: „Między Scyllą i Charybdą" Feuilleta i „Śpiącego męża" Gondineta.

Obsadę pierwszej tworzą panie: Czakówna, Br. Chraszczewska, Noiretówna i p. Wolski; drugą zaprezentują panie: Lüdowa, Trapszówna, oraz pp. Ładnowski i Prażmowski.

* Teatr Mały wystawi w nadchodzącą sobotę pierwszy raz słynny wodewil Hennequina i Millauda p. t. „Niniche" z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* Teatr Rozmaitości przez dwa wieczory świąteczne na przedstawieniach „Ciarachów" był przepełniony, teatr Mały miał, jak zwykle, obydwa razy kasę zamkniętą.

* Onegdaj wieczorem znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 814 (komplet), Letnim 516, Małym 476 (komplet), na koncercie w resursie obywatelskiej 526; wczorajszego: w Rozmaitości 762, Letnim 722 i Małym 476 (komplet), w sali ratusza na koncercie Lukki 1,060.

* Jutrzejszy większy wieczór środowy w Towarzystwie muzycznem nastręczy wielu miłośnikom śpiewu pożądaną sposobność usłyszenia takiej śpiewaczki, jak Paulina Lucca.

Program jutrzejszego wieczoru obejmuje arję z „Wesela Figara", arję z „Giocondy" Ponchiellego i „Erlköniga" Szuberta.

Oprócz niej, śpiewać jutro będzie p. Filip Forsten, który w Warszawie pozyskał sobie już uznanie ogólne.

Towarzyszący znakomitej śpiewaczce fortepjanista, p. Albert Cezek, wykona Rapsodję Liszta (12) i Poloneza Chopina.

Rzecz naturalna, że wobec takiego programu bilety na jutrzejszy wieczór literalnie są rozchwytywane.

* W piątek wieczorem w salach redutowych odbędzie się koncert Barcewicza.

Zachęcać do pójścia na koncert Barcewicza chyba nie potrzeba, boć nikogo nie namawia się do tego, co sprawia rozkosz lub przyjemność.

W programie piątkowego koncertu znakomity skrzypek wykona z towarzyszeniem orkiestry teatru Wielkiego śliczny koncert Maksa Brucha (G minor) i trzy części znakomitej symfonji hiszpańskiej Lallo.

Oprócz tych dwóch wielkich kompozycyj, Barcewicz odegra kilka drobniejszych utworów różnych mistrzów dawnych i nowych.

* Na wczoraj zapowiedziany był koncert Mierzwińskiego w Wrocławiu.

Artysta nasz wykonać miał „Vieille chanson" Bizeta, romans Rubinsteina, krakowiaka Moniuszki i kawatynę z „Romea i Julji".

= Ogólne zebranie.

W d. 19-ym b. m. odbędzie się ogólne zebranie dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w celu załatwienia spraw następujących:

1) Obsadzenia wakujących w biurze dyrekcji głównej posad; sprawozdanie specjalnej delegacji, złożonej z radzców tejże dyrekcji pp.: Jana Choromańskiego, ks. Mieczysława Woronieckiego i Wiktora Szaniawskiego.

2) Zatwierdzenia projektu etatu władz Towarzystwa na r. 1891-szy; referat radzców W. Szaniawskiego i ks. Woronieckiego.

3) Kwestja lokowania gotowizny, gromadzącej się w kasie głównej Towarzystwa; referat radzcy W. Szaniawskiego.

4) Przejrzenia projektu kasy przezorności i pomocy dla urzędników, djetarjuszów i oficjalistów władz Towarzystwa.

Projektowana kasa ma zastąpić istniejącą do dziś dnia radę gospodarczą funduszu pożyczkowego urzędników Towarzystwa.

= Szpital w Tworkach.

Wnętrze szpitala obłąkanych w Tworkach oświetlać będzie 500 lamp elektrycznych żarowych.

Urządzenie światła elektrycznego ma być powierzone elektrotechnikom miejscowym.

Motor do poruszania dynamo-machiny o sile 50-ciu koni buduje fabryka warszawska Orthwein i spół.

= Nowi czytelnicy.

Księgarze i wydawcy uskarżają się wielce na trudny zbyt nakładów, na mały ruch czytelniczy, wogóle na zastój w handlu drukowanem słowem, na który nawet czas gwiazdkowy większego wpływu nie wywiera.

Nikt nic nie kupuje, powiadają: wydawnictwa zalegają składy, bibuła butwieje na półkach i większość ruchu ogranicza się jedynie do zbytu książek do nabożeństwa i elementarzy.

W ospałości tej ogólnej, dodają oni, jedna chyba jest tylko pociecha: nabywcami ostatniej kategorji wydawnictw, t. j. elementarzy, są przeważnie sami włościanie.

Każda z księgarń sprzedaje przeciętnie w ciągu tygodnia elementarzy sztuk kilkadziesiąt, sprzedaż zaś ta uskutecznia się wyłącznie w dni targowe.

We wtorki i piątki, kiedy dowóz produktów spożywczych sprowadza chłopków okolicznych do miasta, księgarnie, położone bliżej placów targowych, otwierają nawet wcześniej swoje podwoje i trudu tego nie żałują.

= Nowa ajencja.

W Warszawie powstaje ajencja wymiany klisz ilustracyjnych na wzór licznie istniejących w tym rodzaju przedsiębiorstw za granicą.

Głównem zadaniem ajencji będzie zasilanie pism russkich i zagranicznych już u nas zużytkowanemi ilustracjami.

Znaczna liczba redakcyj zamiejscowych oświadczyła gotowość korzystania z usług tutejszego przedsiębiorstwa.

= Zmiana zawodu.

Przed laty kilkunastu był w naszem mieście nauczycielem gimnazjalnym p. Teodor Skalski, i jako kandydat nauk filologiczno-historycznych, wykładał języki starożytne.

Dobrowolnie opuściwszy służbę rządową, p. Ska

ski, wstąpił na tutejszy uniwersytet i ukończył wydział matematyczny również ze stopniem kandydata.

Ukończony filolog i matematyk przez parę lat guwernerował, a następnie udał się do Genewy, gdzie po raz trzeci rozpoczął studja uniwersyteckie, a mianowicie medyczne.

Rodak nasz, po napisaniu rozprawy, doktoryzował się w Zurichu.

Filolog, matematyk i dr. medycyny, p. Teodor Skalski, przyjechał obecnie na krótki czas do kraju, wraca bowiem do Genewy, gdzie ma zostać asystentem przy katedrze anatomji patologicznej.

= Na Towarzystwo ratowania tonących.

Słuszną jest rzeczą, aby z zabaw łyżwiarskich Towarzystwo ratowania tonących miało dochód.

W tym celu urządza się na terytorjum „Nowej Szwajcarji" (obok Doliny) ślizgawka na przestrzeni 4,000 metrów.

Będzie to więc jeden z największych torów łyżwiarskich.

Na około toru będzie urządzona jazda saneczkami dla dam i dzieci, oświetlenie elektryczne i muzyka.

Specjalista łyżwiarz ma bezpłatnie udzielać lekcyj.

Całkowity dochód z pierwszego dnia otwarcia przypadnie Towarzystwu, które później będzie pobierało odpowiednie procenty.

= Ślizgawki.

Pogodne dni świąteczne sprowadziły na tory lodowe licznych zwolenników sportu łyżwowego.

Bezsprzecznie największą sympatyją cieszy się ślizgawka u cyklistów, gdzie przez dwa dni przewinęło się przeszło 2,000 osób.

Na Czystem przy dźwiękach orkiestry łyżwowało się 500 osób; ślizgawki zaś na Foksalu, Oboźnej i innych zgromadziły kilka setek.

= Ofiary podejścia.

W roku zeszłym niektórzy właściciele gruntów bardziej oddalonych od cmentarza na Brudnie rozpuścili pogłoskę, iż na mocy postanowienia władzy zakłady restauracyjne, znajdujące się bliżej, niż 500 sążni od cmentarza, będą zamknięte.

Pogłosce tej uwierzyli łatwowierni, nabywając grunta i budując przybytki piwa i spirytualij.

Obecnie restauratorzy, oddaleni od cmentarza, z powodu konkurencji zakładów położonych bliżej, bankrutują.

Dwaj najbardziej poszkodowani wnoszą akcje sądowe przeciwko mistyfikatorom, którzy rozpuścili pogłoskę w celu korzystniejszej sprzedaży gruntów.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod nr. 24-ym Abramowi Ajbuszycowi skradziono różnej bielizny i ubrania na sumę 400 rs. — Z przedpokoju Henryka Pianczyńskiego przy ul. Namiestnikowskiej pod nr. 380-ym skradziono futro wartości 120 rs. — W Łomży u jednego z lekarzy skradziono 820 rs. i 55,275 marek, mianowicie: 43 sztuki po 1,000 m., 22 po 500 m., jedna sztuka 50-markowa, dwie po 10, a reszta po 100 m. w złocie. — Zamieszkałemu przy ul. Krakowskie Przedmieście pod nr. 19-ym Stanisławowi Beatusowi skradziono nocy wczorajszej dwa zegarki: złoty i srebrny, dwie dewizki i pugilares, zawierający 250 rs. — Nocy wczorajszej ze sklepu Chaima Winklera przy ul. Targowej pod nr. 145-ym skradziono wódek i papierosów na sumę 100 rs.

= Zaginiony obłąkany.

Tydzień czasu upływa, jak wyszedł z domu pod nr. 46-ym przy ul. Krochmalnej Aleksander Sujata, cierpiący pomieszanie zmysłów.

S. liczy 32 lata wieku.

= Z ulicy.

Na ul. Mirowskiej podniesiono w stanie bezprzytomnym Elżbietę Lewińską, zamieszkałą pod nr. 102-im przy ul. Marszałkowskiej.

Chorą umieszczono w szpitalu św. Ducha.

= Nieostrożna jazda.

W pobliżu domu pod nr. 29-ym przy ul. Nalewki furgon piekarski № 1,262, którym powoził Aleksander Kurzawczyk, przejechał Abrahama Żytnickiego.

Handlarza, który otrzymał niebezpieczne uszkodzenie klatki piersiowej, nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych.

Również na ul. Nalewki został przejechany przez dorożkę № 1,161 Boruch Nisband, który złamał prawą nogę.

Nisbanda, po udzieleniu pomocy, odesłano do mieszkania pod nr. 69-ym przy ul. Gęsiej.

= Spotkanie.

Dwie szwaczki: Władysława Walczyńska z pod nr. 6-go przy ul. Długiej i Zofja Rudnicka z pod nr. 45-go przy ul. Chmielnej, od dłuższego czasu pałały ku sobie zemstą.

Wczoraj spotkały się przypadkowo na rogu ul. Czystej i Krakowskiego Przedmieścia.

Pierwsza Walczyńska wymierzyła przeciwniczce silny policzek.

Wmieszanie się przechodniów zapobiegło dalszej bójce i obie szwaczki odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Krwawe zajście.

Restauracja pod nr. 30-ym przy ul. Karmelickiej była wczorajszego wieczoru widownią krwawego zajścia.

Szewc, Konstanty Szymborski, zapoznał się w owej restauracji z kilku indywiduami, których nazwisk nie pamięta.

Harmonijne na razie zebranie zamieniło się w kłótnię, poczem nastąpiła bójka.

Nowi znajomi rzucili się na Szymborskiego, zadając mu obfite razy.

Jeden z awanturników wydobył nóż i zranił S. w twarz.

Kiedy przerażony gospodarz sprowadził policję, awanturnicy już zbiegli, a Szymborski leżał bezprzytomny.

Po udzieleniu pomocy, odwieziono go do mieszkania pod nr. 14-ym przy ul. Smoczej.

= Śmierć z upadnięcia.

W dniu wczorajszym pod nr. 2-im przy ul. Elektoralnej zdarzył się smutny wypadek.

Żona rachmistrza oddziału Banku państwa, Julja Lebiedjewowa, licząca 32 lata wieku, weszła na parapet okna z zamiarem przybicia firanek.

Pani L., będąca w stanie brzemiennym, spadła z okna na ziemię.

Upadek ten wywołał gwałtowny krwotok i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, młoda kobieta w godzinę później zmarła.

= Pożary.

Nocy wczorajszej pod nr. 30-ym przy ul. Młynarskiej wynikł pożar w środku wiatraka Mansbergera.

Wiatrak spłonął doszczętnie.

Pod nr. 4-ym przy ul. Marjańskiej, w warsztacie bednarskim, z niewiadomej przyczyny zapaliły się różne sprzęty i obficie nagromadzone wióry.

Domownicy ogień stłumili.

+ W Lipnie otwarta została 2 klasowa szkoła żeńska z klasą wstępną.

+ Przy sądzie okręgowym piotrkowskim utworzona została nowa posada sędziego śledczego, natomiast zwinięto jedną taką posadę przy sądzie płockim.

+ Z decyzji rządu gubernjalnego siedleckiego zarząd gminy Chlebczyn, w pow. konstantynowskim, przeniesiony został ze wsi Chlebczyn do osady Sarnaki.

+ Sąd gminny 6-go okręgu w powiecie łódzkim przeniesiony został ze wsi Babic do osady Konstantynów.

+ Dzienniki petersburskie donoszą, iż zaległości kar za niestawienie się do służby wojskowej izraelitów (po rs. 300 od jednej osoby) wynoszą w jednej gubernji kowieńskiej 600,000 rs.

+ W sądzie okręgowym piotrkowskim w poczet adwokatów przysięgłych zapisano świeżo p. Józefa Dzierzbickiego, dotychczasowego pomocnika adwokata przysięgłego.

+ Teatr amatorski.

Z Piotrkowa piszą do nas pod d. 7-ym b. m.:

„Powodzenie pierwszego przedstawienia amatorskiego zachęciło uczestników do powtórzenia tych samych sztuk z dodaniem deklamacji jednego z amatorów.

Powtórne to przedstawienie odbyło się w ubiegłą sobotę, po którem wszyscy amatorzy zebrali się na wspólną kolację z udziałem wielu osób z tutejszego towarzystwa.

Wieczór miał na celu wzmożenie funduszów Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

Dzisiaj w teatrze pierwsze przedstawienie przybyłej tu trupy p. Szymborskiego; na afiszach figuruje „Książę Pan".

+ Echa częstochowskie.

Z Częstochowy piszą do nas d. 21-go b. m.

„Oficjalista kolei wiedeńskiej, Wąsikiewicz, zamieszkały w domu L. Cohna przy alei II-ej, napaliwszy z wieczora węglem kamiennym w piecu bez drzwiczek hermetycznych, zasunął blachę, skutkiem czego wraz z 19-letnim synem nazajutrz rano bez życia znaleziony został.

Wypadki tak rozbujały imaginację częstochowian, iż dopatrują samobójstwa przez otrucie w śmierci młodego, 19-letniego ucznia aptekarskiego, W. Majewskiego.

Właściwą przyczyną śmierci ś. p. Majewskiego była groźna, a na nieszczęście zaniedbana, choroba uszu.

Magistrat dokonywa obecnie rozstawiania nowych latarni i naprawy starych.

Roboty te trwają już od trzech tygodni, a tymczasem zbijamy sobie w ciemnościach nosy... po dawnemu.

Nie lepiej od oświetlenia naftowego stoi kwestja szkoły przemysłowej; po kilku naradach ojców miasta, zakończonych pogawędką, projekt szkoły przemysłowej, za przykładem innych, poszedł *ad acta.*"

+ Echa prowincjonalne.

Kaliszanin donosi, że podobno linja kolei pruskiej, dochodzącej do Ostrowa, ma być przedłużona w kierunku do Kalisza, aż do wsi Skalmierzyce nad samą granicą.

Przedłużenie to udogodniłoby wielce podróż do Ostrowa, zmniejszyłoby odległość Kalisza od stacji kolejowej o połowę tj. o $1\frac{1}{2}$ mili.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:

„Przed kilku tygodniami odbyła się w kościele tutejszym rzadka uroczystość udzielenia chrztu św. młodej żydówce, Chai Lew.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. M. Karnicki, prezes Towarzystwa akcyjnego cukrowni Leonów z panią baronową Ike, właśc. majątku Krewenta.

Neofitka wyszła za mąż za stolarza fabrycznego.

Ruch emigracyjny w okolicy Duninową nie przybrał szerszych rozmiarów, dzięki proboszczowi, ks. Radziszewskiemu, który umiał lud przekonać, że wszędzie może być dobrze, ale w domu zawsze najlepiej.

Z Duninowa wyemigrowała do Brazyli tylko rodzina Łuzewskich, przybyła tu dawniej z Poznańskiego.

Ajent emigracyjny, Belter, o którym *Kurjer* donosił, wychował się u nas w Duninowie; w naszej okolicy jednakże nie usiłował wcale namawiać do wychodźtwa.

Niedawno w drodze z Płocka do Duninowa spadła w wodę z gabaru swego męża Józefa Binkowska i utonęła.

Ciało jej odnaleziono dopiero w dwa dni później."

+ Kradzież biżuterji.

Z Częstochowy piszą do nas d. 6-go grudnia:

„W nocy z d. 5-go na 6-ty b. m. dokonano tu znacznej kradzieży z włamaniem.

Złodzieje, rozbiwszy jedne z drzwi żelaznych w sklepie jubilerskim J. Hehmana, zrobili otwór kwadratowy w kasie ogniotrwałej.

W kasie nie było pieniędzy, lecz wiele bardzo cennej biżuterji, między innemi antyki; wszystkie stały się łupem złodziei.

Poszukiwania swoje ograniczyli jednak złodzieje ściśle do kasy ogniotrwałej, gdyż nic nad to, co w niej znaleźli, nie zginęło.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli."

+ Kradzież.

Przed kilku dniami z mieszkania piekarza Leonharda w Chełmie skradziono 500 rs., tudzież kosztowności, przedstawiające wartość 400 rs.

Na ślad złodziejów nie natrafiono.

+ Zabójstwa.

Wieczorem d. 18-go b. m. we wsi Kuby-Młyny, w pow. kieleckim, wystrzałem z broni palnej, wymierzonym z za okna przez niewiadomego złoczyńcę, zabity został Jan Lach, miejscowy kolonista.

W nocy z d. 18-go na 19-ty b. m. we wsi Dzierażnie, w pow. pińczowskim, kilku złodziei wdarło się do zabudowań Jana Petryka, w celu kradzieży.

Na krzyk gęsi przebudzili się domownicy i puścili się w pogoń za uciekającymi złodziejami, a pochwyciwszy jednego, tak go pobili, iż ten wkrótce ducha wyzionął.

W d. 20-ym b. m. we wsi Sandów, pod m. Turkiem, na weselu u Tomasza Szadkowskiego wszczęła się kłótnia, a następnie bójka, podczas której, oprócz poranionych, okoliczna mieszkanka Wiktorja Pośpiechowa, przebita nożem, padła na miejscu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się superrewizja popisowych z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego. W dniu tym, o godz. 8-ej zrana, w urzędzie rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają do superrewizji popisowi młodzieńcy z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego i praskiego, którzy losowali w latach poprzednich i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. We czwartek, d. 11-go b. m., stawić się mają do superrewizji przed komisją poborową popisowi z cyrkułu nowoświeckiego, którzy losowali w latach zeszłych i uzyskali odroczenia do tegorocznego poboru.

— D. 10-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w gmachu Towarzystwa, odbędzie się ogólne zebranie uczestników rady głównej gospodarczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem wyboru jednego członka tejże rady na dwa lata

— D. 10-go b. m., w magistracie m. Mławy, odbędzie się licytacja na oświetlanie 51 ulicznych latarni w m. Mławie od dnia zatwierdzenia licytacji do d. 13-go stycznia r. 1894-go wadjum 115 rs.

— Od d. 10-go b. m. wypłacana będzie w kasie zarządu dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru dywidenda za rok 1889/90-ty.

— D. 10-go b. m., w urzędzie powiatowym warszawskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa kampinoskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 1,925 sztuk, ocenionego na rs. 5,000.

— D. 10-go grudnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie pozostałej części ulicy Nadstawowej w m. Lublinie od rs. 3,134 kop. 53.

— D. 10-go b. m., w urzędzie powiatowym warszawskim odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego warszawskiego w ilości 5,995 sztuk, ocenione-go na rs 9,490.

— Do d. 10-go b. m. kancelarja Muzeum przemysłu i rolnictwa przyjmować będzie deklaracje od pragnących wziąć udział w wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie.

ZE ŚWIATA.

× **Jubileuszowy pomnik.** Z okazji 450-tej rocznicy wynalezienia druku, którą w r. b. w całych Niemczech uroczyście obchodzono, zrodziła się w kołach wydawniczych i drukarskich niemieckich myśl uczczenia pomnikiem trzech wielkich wynalazców: Jana Gutenberga twórcę sztuki drukarskiej, Aloizego Sennfeldera, wynalazcę litografji i Fryderyka Königa wynalazcę tłoczni pośpiesznej. Pomnik ten stanąć ma w ognisku handlu księgarskiego Niemiec w Lipsku i w tym celu na wydawców, księgarzy właścicieli papierni itd. nałożono rodzaj honorowego podatku pod nazwą „grosza Gutenberga" (*Gutenberg-Pfenning*). Ustanowiono nadto komitet z wybitnych osobi

stości złożony, w zamiarze rozpowszechnienia powziętej myśli także i w kołach społeczeństwa mniej fachowych.

× **Statek „Koch".** Sława imienia głośnego bakterjologa Niemiec rozniesiona zostanie wkrótce po morzach i oceanach. Warsztat okrętów w Elsfleth, jak donoszą z Bremy, zgłosił się do Kocha z prośbą o pozwolenie nazwania jednego ze statków świeżo wykończonych „Profesorem Kochem". Bakterjolog życzeniu temu nic nie miał do zarzucenia.

× **Sprostowanie.** Na wyraźne życzenie królowej rejentki hiszpańskiej, która wogóle na głosy dziennikarstwa pilną zwraca uwagę, nadesłano do redakcyj pism wiedeńskich następujące sprostowanie: „W swoim czasie pomieściły pisma wiedeńskie wiadomość, powtórzoną z *Figar*'a, a dotyczącą zachowania się królowej-rejentki Krystyny po głośnym pożarze jednej z fabryk cygar w Madrycie, a mianowicie, iż królowa bezpośrednio po katastrofie udzielić miała dotkniętym nią robotnicom 1,000 fr. zapomogi. Upoważniony jestem prosić sz. redakcje pism wiedeńskich, aby zechciały wiadomość powyższą sprostować o tyle, iż królowa-rejentka robotnicom fabrycznym, nie 1,000, ale 10,000 fr. ofiarowała. Dr. F. X. Malcher, arcyksiążęcy bibljotekarz i archiwista."

× **Odczyt Stanleya.** Na wygłoszonym temi dniami w Nowym Jorku odczycie zajął się Stanley rozgłośną sprawą obozowiska w Yambuya, niewiele jednak do uprzednich wynurzeń swoich nowych dorzucił szczegółów. Przedewszystkiem energicznie bronił się przed zarzutem, jakoby śpieszny jego marsz z nad Aruwimi w okolice jezior zysk handlarski miał na celu. Śmiesznem dalej wydaje mu się twierdzenie, wedle którego nienawidzieć miał Barttelota i Jamesona, skutkiem czego pragnął ich zagłady. Zachowanie się familji Barttelota pod tym względem nazywa niemądrem. Ojciec zamordowanego wiedział dobrze o zarzucanych synowi jego winach. On, Stanley, raz jeszcze stwierdza, iż załoga obozu w Yambuya padła ofiarą braku stanowczości w jej przywódzcach, niedbalstwa w wypełnianiu przez nich przyjętych na się obowiązków i lekceważenia pozostawionych im na piśmie rozkazów.

× **Księztwo szwedzcy**—jak nam donosi nasza korespondentka z Kairu—wyjeżdżają na pobyt dłuższy do Luxoru, gdzie wygodnie urządzone hotele, zimową porą przepełnione są turystami i choremi. Księżna szwedzka wydaje się o wiele zdrowszą i silniejszą, niż w chwili przybycia do Egiptu. W tych dniach nawet przyjęła zaproszenie khedywowej na wesele jednej z księżniczek haremowych. Ponieważ księżna po zachodzie słońca wyjeżdżać nie może, gdyż noce nad Nilem są chłodne, więc przeznaczono dla niej osobny w haremie apartament, aby w nim noc spędzić mogła. Wicekrólowa, pragnąc europejską księżniczkę godnie ugościć, kazała apartament ten z całym dawnym wschodnim przepychem i zbytkiem urządzić. Zwłaszcza podziwu godne jest przepyszne srebrne łoże, pochodzące z komnat Mechmet Alego. Nad łożem tem korona, zdobna brylantami i szafirami, przytrzymuje zasłonę koronkową, spadającą aż do ziemi. Kołdra i poduszki haftowane są bardzo bogato złotem i prawdziwemi perłami.

BAŃKI MYDLANE.

...Jaka szkoda, że w *szkole* życia niema *wakacyj*.

*

Ciocia przyniosła Waciowi prześliczną laleczkę z cukru. Uradowane bobo, z „lalą" w objęciach, poszło się bawić do drugiego pokoju. Po chwili słychać serdeczny płacz Wacia:

— Co się stało?—dopytują go.

— Nie... nie... ma lali, nie ma... zgi... zginęła...—skarży się malec wśród szlochania.

— Jakto? gdzieżeś ją podział? poszukaj...

— Ja... ja... zjadłem... lalę—wykrztusza Wacio i płacze jeszcze rzewniej.

*

Na słońcu łatwo odkryć można plamy,
Bo do czynienia właśnie z słońcem mamy

*

Powiedziała mu dziewczyna,
Że go kochać będzie szczerze.
Pesymistą był młodzieniec,
Więc jej tylko rzekł: Nie wierzę.

Stary bogacz, gdy mu dziewczę
Rękę dało swą w ofierze,
Optymistą był widocznie,
Bo na „kocham" jej—rzekł: Wierzę!...

*

Cisza przygniotła Łazienki,
Daremnie dźwięków człek szuka...
Zmilkły słowika piosenki,
W naturze tęskna tkwi luka!

Lecz któżby czekał, dopóki
Trel ptaszka do serc zapuka,
Dla załatania tej luki
Wezwaną przeto jest Lucca.

Złośliwość wieszczki Elektry.

Czarodziejka—elektryczność nie zawsze pogodną twarzą spogląda ku nam, miewa napady złego humoru, a wtedy nie dobrodziejstwami nas darzy, ale śmiercią i zniszczeniem.

Od drutów, iskrę przewodzących elektryczną, zginęło do dziś dnia w Stanach Zjednoczonych około 200 osób, albowiem potężna ta siła wzbrania się jeno zabijać skazańców, szukając ofiar wśród ludzi bez winy, których razi piorunem w oka mgnieniu.

Po za tem bezpośredniem niebezpieczeństwem istnieje cały szereg chorób, elektrycznością wywoływanych, a o jakich przed laty nie słyszano zgoła. W pierwszym rzędzie należałoby tu postawić t. zw. „obłęd elektryczny".

W zakładach dla obłąkanych lekarze stwierdzili coraz wzmagającą się liczbę pacjentów, dotkniętych manją wynalazczą, chorobliwych Edisonów, obmyślających całe szeregi nowych przyrządów elektrycznych. Innym znowu wydaje się, jakoby przyjęli w siebie potężny ładunek płynu i najpocieszniejsze wyprawiają łamańce, niby wrzekomym konwulsjom podlegając. Manjaków tych liczba w Ameryce rośnie z dniem każdym.

Na ostatnim kongresie w „Sanitary Institute" w Brighton, w Anglji, profesor Prece uważał za stosowne wystąpić z apoteozą oświetlenia elektrycznego ze względu na hygienę

— Światło elektryczne—mówił—potężnym jest czynnikiem zdrowotnym. Używający go czują się zdrowszymi, apetyt ich rośnie, sen bywa spokojniejszym, odwiedzin zaś lekarskich nie znają niemal wcale.

Robotnicy chętniej oddają się pracy, rzadziej zapadając na zdrowiu. W jednej tylko fabryce przy ulicy Królowej Wiktorji w Londynie, w której 1,200 osób pracuje, koszt leczenia chorych tak się zmniejszył, iż tem samem opłacił się wydatek na oświetlenie elektryczne. Ten sam objaw zauważono w Liverpoolu i innych miejscowościach.

I niepodobna pod pewnemi względami nie przyznać uczonemu słuszności: światło elektryczne niemałe przynosi zyski: nie wytwarza kwasu węglowego, nie zużywa tlenu, nie podnosi temperatury; nie brak mu wszakże i stron ujemnych. Pomijając już świeżo sygnalizowaną przez lekarzy foto-elektryczną oftalmję, wywołuje ono nadto rodzaj porażenia słonecznego, które kilkakrotnie sprawdzono dotąd w odlewniach w Creusot. Samo się przez się rozumie, iż przy zwyczajnem świetle lamp żarowych czy też łukowych niebezpieczeństwo żadne nie grozi, mowa tu być może tylko o wielkich zakładach, jak wspomniane w Creusot, gdzie w celu topienia niektórych metali istnieją ogniska o sile 100,000 świec, skoncentrowane na powierzchni, kilka centymetrów kwadratowych obejmującej zaledwie.

Po jednej do dwóch godzin zajęcia przy takiem ognisku ten lub ów z robotników—elektryczność bowiem miewa sympatje swoje i antypatje—odczuwa bolesne pieczenie na twarzy, rękach i szyi; skóra nabiera barwy ceglanej; oczy zachodzą mgłą i przez pewien czas wszystkie przedmioty stoją przed nim szafranowo-żółte, a z pod powiek ciekną łzy, jak gdyby się pod nie przedmiot jakiś obcy dostał. Symptomy te trwają trzy do czterech dni, poczem z chorego łuszczy się skóra i prześladuje go bezsenność, migrena i gorączka.

Objaw to tem niezwyklejszy, iż nie wywołuje go bezpośrednio ciepło same, skoncentrowane głównie pomiędzy dwoma sztabkami węgla biegunów elektrycznych, tak, iż po za niemi temperatura bardzo nieznacznie podnosi się tylko; a przecież porażenia występują w oddaleniu 12-tu metrów od ogniska. Więc tu światło jeno, zimne światło mocą niezbadanych wpływów chemicznych, sprowadza chorobę i śmierć.

Niewinny nawet telefon dostarcza okazów patologji elektrycznej. Zauważono mianowicie, iż telefonistki, zajęte długi czas w biurach, ulegają w końcu pewnemu stanowi nerwowemu, który sprawia, iż przy telefonowaniu boleśnie odczuwają w końcach palców działanie prądu.

Nadto, a stwierdzają to angielscy i amerykańscy lekarze, nic łatwiejszego, jak przy użyciu publicznych telefonów chłonąć w siebie wszelakiego rodzaju laseczniki i nabawić się tyfusu, ospy, ba, wścieklizny nawet (!).

I elektryczność zatem widocznie dezinfekować nam przyjdzie. (=)

— Warsztaty rzemieślnicze dla kształcenia dzieci proletarjatu żydowskiego na pożytecznych członków społeczeństwa, zyskały znaczny zasiłek. Hojnym ofiarodawcą jest p. Adolf Ginsberg, współwłaściciel fabryki „Zawiercie", który na rzecz warsztatów powyższych, istniejących w Warszawie i Łodzi, złożył rs. 7,500. Tenże sam ofiarodawca doręczył dr. Fritschemu rs. 500 na kolonje letnie dla słabowitych dzieci, bez różnicy wyznań.

— H. N. składa dobrowolną ofiarę za omyłkę zrobioną w grze w winta rs. 2 do uznania redakcji.

— Od p. Blumenberga, starszego zgromadzenia rymarzy, otrzymujemy: Przy zamieszczonem w № 336 *Kurjera warsz.* podziękowaniu p. Witkowskiego za otrzymane od p. Zawadzkiego rs. 5 wyczytałem wzmiankę, jakobym ja, na skutek listu p. Zawadzkiego, ogłoszonego poprzednio w *Kurjerze*, miał udzielić temuż p. Witkowskiemu rs. 5 na rachunek jakiegoś długu cechowego, mającego wynosić rs. 10. Wzmianka ta jest zupełnie mylną, gdyż zgromadzenie cechu żadnych długów nie ma i mieć nie może. Dałem wprawdzie p. Witkowskiemu przed paroma dniami rs. 5, lecz tylko tytułem funduszu na zapomogę, co oddawna niejednokrotnie już czyniłem dla przyjścia z pomocą w razie potrzeby (forszusując własne pieniądze), forszusy wszakże takowe z przyznanych na najbliższej sesji zapomóg są potrącane. Jest to więc forszus, a nie spłata żadnego długu. Prosząc najuprzejmiej W-go Pana o zamieszczenie odpowiedniego sprostowania, uważam za potrzebne objaśnić, że nietylko ja, lecz nawet cały urząd starszych, złożony z trzech osób, nie rozporządza wcale funduszami cechowemi, albowiem przyznawanie zapomóg, czy to stałych, czy też jednorazowych oraz wszelkie sprawy dotyczące cechu, decyduje ogólne zgromadzenie członków cechu pod przewodnictwem komisarza z ramienia magistratu.—Pozostaję z głębokim szacunkiem *J. Blumenberg.*

NEKROLOGJA.

Ś. P. 4293

LEON STALIŃSKI,

obywatel, właściciel fabryki, członek Archikonfraterni literackiej,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 7 grudnia r. b., przeżywszy lat 68.—Pogrążeni w głębokim smutku dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana d. 10 grudnia, t. j. w środę, o godzinie **10 i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.—Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. P. 1595—

Kazimiera z Wiercieńskich Skrzyńska

po długich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 7-go grudnia r. b., w wieku lat 39. Pogrążeni w głębokim smutku dzieci i rodzina, zapraszają krewnych, sąsiadów i znajomych, na przeprowadzenie zwłok z majątku Bielany, do kościoła parafjalnego w Błędowie dnia 10-go t. j. w środę, o godzinie **3-ej** po południu oraz na nabożeństwo żałobne w dniu następnym (w czwartek), o godz. **11-ej** rano do kościoła błędowskiego, po skończeniu którego, nastąpi pochowanie zwłok na tymże cmentarzu.

† Ś. p. Sabina z Kacperskich Pospieszyńska,

żona urzędnika, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w m. Łodzi d. 5-go grudnia, przeżywszy lat 23. Pozostali w głębokim smutku mąż i rodzice zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, o godz. **9-ej i pół** zrana, w d. 10-ym grudnia, t. j. w środę, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 4288

† Ś. p. Piotr syn Eljasza

DUTOW,

kupiec miasta Sandomierza, po krótkiej chorobie, zakończył życie dnia 24 listopada (6 grudnia) r. b., przeżywszy lat 38. Pogrzeb odbył się w dniu 26 listopada (8 grudnia). —1592

Za duszę 4280

Ś. p.

Stanisława hr. Potockiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 11 b. m., tj. we czwartek, o godz. **11** rano.

† We czwartek, to jest dnia 11-go grudnia, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Anny z Prażmowskich

SZAMOTA,

wdowy po radcy komitetu Tow. kred. ziems., na które pozostałe córki i zięciowie zapraszają krewnych i życzliwych. —1587—

† W dniu 10-ym grudnia r. b., to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Mieczysława Bierzyńskiego,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, msza żałobna, na którą matka i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów — 593—

† Za duszę ś. p.

Leona de O'Byra,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 10-ym grudnia, t. j. we środę, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostała żona, brat i siostra zapraszają.

† Dnia 11-go grudnia, jako w piątą rocznicę śmierci **ś. p. Ludwika Kozłowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** rano, w kościele **św. Krzyża,** na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —4274—

† Za duszę ś. p.

Róży z hr. Łubieńskich SOBAŃSKIEJ,

odbędzie się dnia 10 grudnia, nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano. —4286

† Dnia 11-go grudnia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Stanisława GRODECKIEGO**, kapitana straży ogniowej warszawskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych i życzliwych. —4285—

† Jako w rocznicę śmierci rodziców naszych ś. p. **Jana i Joanny Przygodzkich**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, dnia 11-go grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe córki i syn zapraszają. —4282—

† W dniu 11-ym grudnia, tj. we czwartek, z powodu trzeciej rocznicy śmierci

ś. p. ANTONIEGO WASILEWSKIEGO,

inżyniera rz. r. stanu, odprawi się żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4284—

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Ksawerego Zaczkiewicza,

odbędzie się nabożeństwo w d. 11-ym grudnia, o godz. **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które zapraszam krewnych i znajomych.

—4291— **Helena Zaczkiewicz.**

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

† Ś. p. Eugenjusz Grzybowski.

Przyszedł sen wiekuisty i zamknęły się oczy, które serdeczną miłością obejmowały całą rodzinę, a widniały z nich uczciwość, dobroć bezgraniczna i spokój. Liczny orszak, przeprowadzający zwłoki do grobu, był zasłużonem i wymownem uznaniem zacnego człowieka, którego nie obałamuciły dary fortuny, zdobyte na zagonie rodzinnym pracą i oszczędnością. Szanowany przez wszystkich, ukochany w bliższem otoczeniu, pozostał zawsze skromnym — jak skromnemi są te kilka słów, które składam na jego świeżej mogile. **R. B.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu z Najdostojniejszymi Towarzyszami podróży przybył dziś rano do Suezu i wsiadł na statek „Pamiat' Azowa", który jutro rano odpływa do Adenu. Wczoraj wieczorem Ich Cesarskie Wysokości wraz z khedywem byli w teatrze, zkąd udali się wprost na dworzec kolejowy, aby wyjechać do Suezu. Khedyw odprowadzał Dostojnych Podróżnych na dworzec.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, na którem był także obecny poseł serbski i członek serbskiej rady państwa, Boszkowicz, który wypowiedział swój pogląd na ostatnie wypadki w krajach słowiańskich i zakończył swoje przemówienie okrzykiem „sława" na cześć Cesarza pobratymczego ludu russkiego i towarzystwa słowiańskiego. Profesorowi uniwersytetu warszawskiego Budiłowiczowi przyznano premjum Cyryla i Metodego w sumie 1,500 rs. za pracę na temat: „Czy literackie zjednoczenie słowian jest możliwe i potrzebne?"

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Petersb. wied.* donoszą, że do budżetu r. p. ma być wniesiona suma 800,000 rs. na roboty przygotowawcze około urządzenia portu handlowego na Murmanie. Oprócz tego czynią się starania o wyznaczenie kredytów na ukończenie wszystkich robót w ciągu lat pięciu.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W gazecie *Nowoje wremja* zostało zamieszczone sprawozdanie o jednym wypadku wyleczenia suchot czystą aniliną, według metody prof. uniwersytetu charkowskiego, Kremiańskiego.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Omawiając mowę cesarza Wilhelma o sprawach szkolnych, *Nowoje wremia* nazywa zawarte w niej wynurzenia, z powodu ich otwartości, śmiałemi. Do czego mowa doprowadzi kwestję—powiada wspomniony dziennik—dopiero to zobaczymy, bez rezultatu wszelako ona nie pozostanie, a dla nas bardzo sympatycznemi są podstawy narodowe, na których się cesarz opiera. (*Aj. półn.*)

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Według doniesienia dzienników, ma się wkrótce zebrać w Petersburgu konferencja przedstawicieli kolei russko-austrjacko-węgierskiej komunikacji bezpośredniej. (*Aj. półn.*)

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według informacyj *Mosk. wied.*, do rady państwa wkrótce ma być wniesiony projekt prawa, według którego prawa szlachty nadbałtyckiej i prawa szlachty russkiej mają być zrównane w ten sposób, ażeby pierwsza nie miała żadnych przywilejów w porównaniu z drugą.

Petersburg 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Utworzony został nowy konsulat russki w Dżeddeh. Konsulem został mianowany p. Ibrahimow.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Według nadesłanej do gazety *Nowoje wremia* prywatnej depeszy z Berlina, minister oświaty Gossler ma podać się do dymisji, jako zaś jego następcę wymieniają byłego nauczyciela cesarza, r. t. Hinzpetra. (*Aj. półn.*)

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 8 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas pierwszego czytania projektu szkolnego w sejmie pruskim Windthorst oświadczył się bardzo energicznie przeciw niemu, dowodząc, że sprzeciwia on się konstytucji, wnosi ideę kulturkampfu do szkoły, pozbawia kościół katolicki praw jego do nadzoru i do udzielania nauki religijnej. Mówca zżymał się zwłaszcza przeciw temu, aby nauczyciele świeccy mogli udzielać religji w szkołach. Minister Gossler wyrażał się bardzo pojednawczo i zapewniał, że państwo nie chce krzywdzić kościoła. Przeciw projektowi oświadczył się także msgr. Stablewski. Odesłano go wreszcie do komisji specjalnej, złożonej z 28-iu członków.

ODKRYCIE DRA. KOCHA.

Berlin 8-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Za dwa tygodnie ma być taka ilość środka kochowskiego przygotowana, że będzie można zaspokoić nią wszystkie żądania.

Paryż 8-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dr. Cornil oświadczył w swym wykładzie wczoraj szym, że limfa Kocha należy jeszcze do tych środków tajemnych, których użycie zabronione jest przez prawo i w razie śmierci szczepionej osoby upoważnia krewnych zmarłego do wniesienia skargi cywilnej. Dlatego szczepił na klinice swojej limfą Kocha takie tylko osoby, które oświadczyły z góry, że zrzekają się wszelkich pretensyj prawnych. Sprawę odszkodowania materjalnego roztrząsać ma dzisiaj z polecenia ministra komitet hygieny.

ZARAZA NA TRZODĘ.

Wrocław 9-go grudnia. (*T. pryw. K. W.*) — *Schlesische Zeitung* donosi, że pierwszy transport żywej trzody chlewnej, nadeszły z Rosji do Szopinic, liczył pomiędzy 107-iu sztukami 30 chorych na zarazę pyska i racic. Ponieważ odmówiono cofnięcia ich przez granicę russką, wczoraj cały transport wybity został w rzeźni publicznej w Bytomiu. (*Aj. półn.*)

POŻAR TEATRU.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Clairmont spłonął dzisiejszej nocy teatr.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wszystkie dzienniki zajmują się dziś wyłącznie sprawą rozłamania się partji irlandzkiej w parlamencie na dwie wrogie sobie partje. *Times* każe liczyć się z faktem, że odtąd nie istnieje stronnictwo reprezentujące jednolicie lud irlandzki w parlamencie. *Daily News* boją się, aby Parnell nie połączył się potajemnie z torysami przeciw Gladstonowi.

Londyn 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiaj zbiera się na posiedzenie nowy klub większości posłów irlandzkich. Przewodniczący Mac Carthy rozesłał zaproszenia także do członków mniejszości i do samego Parnella.

MEMORJAŁ KRÓLOWEJ.

Belgrad 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Memorjał rozwodowy królowej Natalji ma być odczytany na tajnem posiedzeniu skupczyny, która bez dyskusji uchwali, iż nie jest kompetentną do rozbioru tego dokumentu. (*Aj. półn.*)

Belgrad 8-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wręczenie memorjału królowej Natalji prezesowi skupczyny, Pasiczowi, wywarło onegdaj silne wrażenie. Niezwłocznie zebrały się: rada stanu i rada ministrów. Obydwa kluby skupczyny, radykalny i liberalny, uchwaliły, że memorjał nie należy przed jej forum i że ma być królowej bez czytania w izbie zwrócony.

ZAJŚCIA W DAKOCIE.

Lizbona 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Według otrzymanych tu autentycznych wiadomości z Mozambiku, ajenci angielskiej kompanji południowo-afrykańskiej, podburzywszy plemię Mutassa, na czele jego rzucili się na osady portugalskiej kompanji Mozambiku, zdarli jej flagi narodowe i wiele osób wzięli do niewoli. Personel kompanji zbiegł ku wybrzeżom.

Nowy Jork 8-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Z Pineridge donoszą, że wysłany do powstańców indyjskich w Dakota misjonarz, ojciec Juljusz, powrócił. Po długich zabiegach udało mu się nakłonić przewódzców rokoszu do przyjęcia propozycyj ugodowych. Chodzi im głównie o to, że nie mają co jeść, ponieważ ajenci rządu waszyngtońskiego nie dostarczają im zastrzeżonych w umowie zapasów żywności i odzieży, bogacąc się ich kosztem. Przewódzcy indjan przybyli w sobotę do domu ojca Juljusza, aby porozumieć się tam z komendantem wojsk Unji, jenerałem Brooke. Tenże przyrzekł zaspokoić wszystkie ich życzenia.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Pogłoski o zatwierdzeniu fundacji barona Hirscha są dotąd przedwczesne.

Budapeszt 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj odbył się tutaj wiec socjalno-demokratyczny z udziałem 120-tu delegatów. Uchwalono znany program paryzki.

Berlin 8-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Koło sejmowe wydelegowało ks. dra Jażdżewskiego do ministra sprawiedliwości, w celu zasięgnięcia informacyj, czy powiadomiony został i jak się zapatruje na okólnik prezesa sądu nadziemiańskiego w Poznaniu, Frantza, wystosowany do tłumaczy. Minister, który urzędowo o tej sprawie nie był poinformowany, przyrzekł zażądać wyjaśnień i w danym razie zrektyfikować p. prezesa nadziemiańskiego sądu poznańskiego, a w każdym razie zawiadomić posła Jażdżewskiego o decyzji. Gdyby odpowiedź ministra nie wypadła zadawalniająco, natenczas nie omieszka Koło sejmowe poczynić dalszych i odpowiednich w tej mierze kroków.

Berlin 8-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W komisji sejmowej, mającej obradować nad projektem, dotyczącym reformy gminnej, zasiada także członek Koła sejmowego, poseł Karol Szczaniecki.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ajent wywozu dziewcząt, Kantor z Warszawy, aresztowany został na tutejszym dworcu przy Friedrichstrasse.

Berlin 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Roboty przygotowawcze do budowy kolei z Bagamoyo do Dar-es-Salaam (wschodnia Afryka) już rozpoczęto.

Hamburg 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*).—Związek ewangelicki zamierza wysłać petycję do parlamentu przeciw przywołaniu jezuitów do Niemiec.

Paryż 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Izba deputowanych uchwaliła opodatkowanie ogłoszeń na murach, przez co ubywa potrzeba wprowadzania lub podwyższania innych dotkliwych podatków, gdyż równowaga w budżecie została przywrócona. Z tych powodów zaniechano projektu opodatkowania wyrobów farmaceutycznych.

Cetynja 8-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Książę Mikołaj czarnogórski odpłynął do Neapolu i Cannes.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 236.40)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 236.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Nałęcz.*—List na poczcie.
— *Panu An. Ka.* — Dla braku miejsca korzystać nie możemy...

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go grudnia.

Wczorajsze kursa berlińskie wynosiły: 236.40 ruble gotówkowe, 236.25 ruble na dostawę, 235.90 weksle na Warszawę, 235.50 krótki Petersburg, 234 długi Petersburg, 71.20 listy zastawne ziemskie, 78.40 pożyczka wschodnia II em., 79.70 III em., 182.25 żyto na grudzień, 173.25 żyto na kwiecień i maj. Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały mniej pomyślnie, wynosiły bowiem 236.25 w zaofiarowaniu, 236 i 236, co odpowiada kursom 42.32½ i 42.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.55 na styczeń r. p. w poszukiwaniu. U nas, wobec gorszych taksacyj, podaż waluty była dość ograniczona, ponieważ zaś popyt był dość chętny, kursa przeto podążyły w górę. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 42.40 (równia 235.90 m. bez kosztów) i końcowym 42.50 (t. j. 235.30 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu sobotniego końcowego kursu 7½ kop. na korzyść Berlina. W **dostawach** robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 42.30, 42.35 i 42.40, a z odbiorem codzienuym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 42.40 i 42.50.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.40, 42.42½, 42.45, 42.47½ i 42.50, przeważnie jednak po kursach 42.45 i 42.47½, żądając 42.85. Iune niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.27½, 42.32½, 42.35 i 42.37½. **Londyn** krótki, według ceduły, kupowano po 8.51½, 8.52 i 8.56, przy chęci otrzymania 8.61. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.60, nabywano zaś po 34.22½. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 75 i 75.10, przy zaofiarowaniu po 75.60, jak chce mieć ceduła.

Na rynku papierów publicznych zapanował dziś zwykły na giełdzie naszej względny spokój, pokup był mniejszy, a obroty średnie, lecz dość żwawe.

Żądano za listy likwidacyjne 94.30 i 93.75, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.25, 93.50 i 93.60 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w dużych, oraz 93, 93.10 i 93.15 za kilkanaście tysięcy w małych sztukach. Pożyczki **wschodnie** ofiarowano po 106 I i II em. i po 108.50 III em. Zabrano kilka biletów Banku państwa II em. po 103.12½. Nowej pożyczki 4% kupiono kilka tysięcy po 91.10 i 91.30, achciano zbywać po 91.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser. i po 97.10 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 98, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.80, 96.85 i 96.90. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99.50, 98.50, 96.75, 96 95.75i stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.65, 95.50 i 95.40. Poszukiwano listów zastawnych m. Łodzi I serji po 95.50, przy żądaniu po 94 za II serję, 93 za III-ej i 92.50 za IV serję. Szukano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.75. Ulokowano drobnostkę listów zast. 6% m. Płocka po 100.75, przy chęci otrzymania 101. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 94.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51^1, garniec od 2.76 do 2.77. Dowozy normalne. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.65.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 9-go grudnia, mało w towar był bogaty. Pszenicy 600 korcy, sposobienie pomimo małych dostaw słabe i wyczekujące. Płacono za wyborową 5.85 do 6.05, średnią 5.70 do 5.80. Żyta 500 korcy, po 4.50, 4.55, 4.6 i 4.70 stosownie do gatunku. Owsa 150 korcy na detal, po 2.30 do 2.60. Siana nie wiele, ceny wysokie 35 do 40, słoma 30 do 33 kop. za pud. — Wczoraj i onegdaj na Pradze dostawy 21 wagonów, z których 9 żyta, 7 owsa, 1 gryki, 1 jęczmienio i 3 kaszy. Usposobienie dla żyta i owsa mocne i zwyżkowe, płacono za żyto wyborowe 81 do 82, średnie 79 do 81, ordynaryjne 76 do 78 kop. Owies wyborowy 73—75, średni 68 do 72, ordynaryjny 62 do 65 kop. Jeczmień mocno. Kasza jaglana słabo 90—100 kop. Wyka nominalnie.

Łódź 6-go grudnia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 200 korcy pszenicy po rs. 5.90 do 6.10; owsa 350 korcy po rs. 2.40 do 2.50 za korzec. Na Nowym rynku sprzedano: 300 korcy pszenicy od rs. 6 do 6.20, 200 korcy żyta od rs. 4.50 do 4.65, 300 korcy jęczmienia po rs. 3.45 do 4.20 za korzec. Siano, słoma i koniczyna bez zmiany. Dowozy mało.

Gdańsk 6-go grudnia.—Pszenica krajowa cokolwiek spokojniej. Towar tranzytowy miał zbyt trudny, przy silniejszem zaofiarowaniu, ceny jednakże pozostały prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 119/20 f. 133 mar. 122/2 i 123/4 f. 141 m., pstrą 118/19 f. 135 m., 126/7 f. 145 m., dobrze pstrą obsadzoną 124/5 f. 145 m., dobrze pstrą 125 f. 147 m., 126 f. 147½ i 148 m., 127 i 127/8 f. 148½ mar., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 127/8 f. 140 m., jasno-pstrą obsadzoną żytem 131 f. 151½ m., jasno-pstrą 125 f. 149 i 150 mar., 128/9 f. 151 m., 127 f. 152 m., wysoko-pstrą 124 f. 153 mar., wysoko-pstrą szklistą 129 f. 155 m., za russką tranzyto czerwoną 128/9 f. 146 m., czerwoną obsadzoną 122 f. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 149 w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 151 m. wzaofiarowaniu, 150½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 147 mar. Żyto krajowe niżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 119 i 120 funt. 119 m., za russkie tranzyto 114 f. 118 m., 112/13 f. 117 mar., obsadzone 116 f. 106 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na grudzień tranzytowe 119½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 121 m. w zaofiarowaniu, 121½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 119 m., tranzytowego 117 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 107 f. 107 m. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 122 m., średni 112 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 90 mar. za tonnę targowano. Gorczyca russka tranzyto brunatna obsadzona 95 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 m., 4.45 mar., bardzo grube 4.65 mar., średnie 4.30 m., miałkie 4.05 m., 4.10 m. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62½ mar. w poszuk., z krótką dostawą 62½ m. w poszukiw., na listopad-maj 62½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 m. w poszukiwaniu. z krótką dostawą 43 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj z krótką doszawą 42 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 43 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 237.45 mar. za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Lolu, co to znaczy? proszę o wiadomość.

4289 **Kluczyk.**

OSTRZEŻENIE.

Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabaczny, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary.

Oś główna około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet.

Plagą tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki, w szczególności zaś

PAPIEROSY NIESKLEJANE,

na które rzuciły się z niepohamowaną żarłocznością i zajadłością różne fabryki, a między innemi i **jedna z fabryk Petersburskich,** podrabiając gatunki papierosów nieklejanych **Nr 3, 10 i 11,** z tak łudzącem podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić.

Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszczających w kurs owe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecnego proceduru, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej oraz wymienieni z imienia i nazwiska w pismach publicznych, gdyż etykiety nasze zatwierdzone są przez Departament Handlu i Manufaktur.

Szanownej zaś Publiczności przypominamy, że inicjatywa wprowadzenia **papierosów niesklejanych,** jest wyłączną zasługą naszej fabryki.

Przy tej sposobności polecamy znane oddawna papierosy

NORMA, 10 szt. 10 kop.

1935 obecnie znakomicie ulepszone.

BRACIA POLAKIEWICZ.

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & Comp.

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA ZABAWEK

Lalek Paryzkich i innych oraz wszelkich Nowości Galanteryjnych

Bronzów, Japończczyzny 2036R

Porcelany Saskiej, Francuzkiej, Berlińskiej i Wiedeńskiej

Starożytności i Dzieł Sztuki plastycznej.

W Niedziele i Święta Magazyn otwarty.

Na Święta Bożego Narodzenia

poleca HANDEL

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25 (Stara Poczta),

BAKALJE

mięszane i pojedynczo ze świeżych i wyborowych artykułów, a mianowicie: **Fig, Malagi, Migdałków princes, Daktyli, Prunelek, Marmolady. Owoce** świeże i suszone. **Pierniki.**

Różne zakąski: **Pasztety, Kawior, Śledzie, Łososie, Homary, Sigi, Sery** desserowe.

Różne przyprawy kuchenne: **Migdały, Rodzynki, Wanilję** i tym podobne korzenie.—**Oliwę** najlepszą, **Musztardy, Octy, Kawy** wielu odmian, **Makarony, Ryż, Grzyby, Konserwy** z jarzyn, **Czekolady, Pikle, Soye** i t. p.

Wina Węgierskie wytrawne i maślacze, **Francuzkie** białe i czerwone, **Reńskie, Szampańskie, Hiszpańskie i Włoskie.—Likiery, Koniaki, Rumy i Portery** oryginalne zagraniczne, również **Wina Kaukazkie i Krymskie.**

Spirytualja z różnych fabryk krajowych jak: **Spirytus winny, Alkohol.** — Wódki zwane: **Wyborna** (czysta), **Śliwkowa, Jeziorko, Dyrektorska, Regatówka, Siwucha, Żubrówka, Wioślarka.**— Różne wódki słodkie i wyroby spirytualne Wolfschmidta z Rygi, po cenach fabrycznych. 2058R

Koszulki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne oraz Koszulki Crêpe de santé, w dużym wyborze, **po cenach umiarkowanych,**

poleca Specjalny Magazyn Bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO w Warszawie,

Marszałkowska Nr 131. 1600

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przez tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja,

na sprzedaż 1883 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzew

w dwóch cięciach № 7, z 1890 r., w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położonych i do Instytutu Ś go Kazimierza w Warszawie należących.

Praetium do tej licytacji oznacza się na rs. 5,738 kop. 41, a wysokość vadium na rs. 1,200.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w dniu na tę licytację oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklaracje podług ustanowionej formy, napisane na zwyczajnym papierze wyraźnie bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej ustanowione vadium gotowizną lub też papierami procentowemi przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi, ze wszystkiemi należącymi do tychże papierów za ubiegły czas kuponami, a następnie przyjąć udział w głośnej licytacji.

Warunki licytacyjne, forma deklaracyj i szczegółowe wykazy wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, nadto rzeczone wykazy znajdują się do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów w dobrach Pęchery.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

2056r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1595 **NA GWIAZDKĘ**

od 5 Grudnia do 5 Stycznia

Wysortowana **Biżuterja**

złota i srebrna, **po cenie niżej kosztu.**

Świeży assortyment po cenie bardzo nizkiej,

w Magazynie A. Kalhorn,

Krakowskie-Przedmieście № 71.

A. W. Wilczewski

Nowy-Świat 57,

poleca **Koszule męzkie**

najlepszego kroju:

Dzienne od rs. 1.65 sztuka.

Nocne od rs. 1.20 szt. 1988R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 398R

PIERWSZORZĘDNY HOTEL i SANATORJUM (Villa Arson) Saint Barthelemy w Nicei.

Hotel ten w prześlicznem położeniu, 300 stóp nad poziom morza (60 pokojów), kwadrans od stacji kolei, zasłonięty od wiatrów, stanowi uroczą rezydencję dla osób szukających łagodnego i wzmacniającego powietrza. — Obecny właściciel, anglik, umeblował takowy na nowo i zaopatrzył we wszelkie najnowsze angielskie urządzenia sanitarne.—Całkowite apartamenty dla rodzin, kąpiele zimne, gorące i elektryczne.—Omnibus do miasta.—Goście przyjmowani „en pension."—Polak Dr. Kloss, jest lekarzem miejscowym. 1916R

L. RAILLARD, Dyrektor.

W sprawie spadkowej po ś. p. Grzegorzu Zięciku,

d. 1 Kwietnia 1884 r. zmarłym, ustanowił mnie C. K. Sąd delegowany miejski w Krakowie, Kuratorem brata spadkodawcy, Wawrzyńca Zięcika, którego miejsce pobytu jest Sądowi nie znane.

Wzywam więc **Wawrzyńca Zięcika,** aby we własnym interesie zgłosił się do mojego biura w Krakowie, przy ulicy Brackiej № 5, lub wprost zawiadomił Sąd delegowany miejski w Krakowie, o miejscu swojego zamieszkania.

Kraków dnia 3 Grudnia 1890 r.

Dr. Bronisław Olearski

1609 Adwokat.

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni od najskromniejszych do najwykwintniejszych we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pulpitami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Wełny na Suknie podwójnej szerokości, arszyn od 60 kop.

Wełny na Suknie podwójnej szerokości, arszyn od 60 kop.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście № 7, dom hr. L. Krasińskiego,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca: 2046R

Wełny na suknie podwójnej szerokości, arszyn od 60 kop.

Wełny, Jedwabie, Plusze, Aksamity, na pokrycia futer.

Materje jedwabne na suknie w różnych kolorach i gatunkach.

Atłasy wszelkich kolorów, **arszyn od 55 kop.**

Flanele i Barchany białe i kolorowe.

Plaidy i Chustki wełniane i jedwabne.

Perkale, Półpłótna, Szyfony, Szyrtyngi, Madapolamy, Nansuki, Dymki, Brylantyny, Płótna tyrolskie oraz **Płótna i Bieilznę stołową** z pierwszorzędnych Jarosławskich i Kostromskich fabryk.

W dniu 11 b. m, t. j. we Czwartek, odbywać się będzie sprzedaż na rzecz kolonji letnich, przy łaskawym współudziale JWW. Pań: Baronowej Zofji Harting, z panną Janiną Rakowiecką i Hr. Kazimierzowej z Klemensowskich Morsztynowej. 2046R

Wełny na Suknie, podwójnej szerokości, arszyn od 60 kop.

Wełny na Suknie podwójnej szerokości, arszyn od 60 kop.



Purchase Gear.

Oryginalne

Amerykańskie

rs. 9 sztuka.



Maszyny do pończoch „LAMBA" rs. 60.

SKŁAD MASZYN Rembierz i Jankowski, Warszawa, Marszałkowska Nr 111.

2053R

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

☞ Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE 1559R

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

☞ WYPRZEDAŻ ☜

towarów **wysortowanych**, a mianowicie:

wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych oraz **Scyzoryków i Brzytew!** 1932R

po cenach znacznie zniżonych!

SKŁAD FUTER

B. REDEL,

16 Nalewki 16, 2-e piętro w bramie,

zaopatrzony został we wszelkie gatunki futer, tak w skórkach jak i w błamach.

Ceny bardzo umiarkowane. 2004B

NA ŚWIĘTA

Młyn parowy „Brühlowski"

na Pradze

pod rogatką Grochowską Nr 11/241,

sprzedaje **Mąkę pszenną polską i russką,** 1627

w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, zaczynając od ½ puda.

ŁYŻWY !!!

„HALIFAX" od **1.40** kop.

ANGIELKI od **85** kop: 1596

Poleca skład towarów żelaznych **G. Wisnowskiego, 108, Marszałkowska 108.**

Wielki wybór

najnowszego fasonu

Łańcuchów męzkich i damskich,

krótkich i długich, jako też: bransolet, brosz, kolczyków, pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, w ogóle **biżuterji złotej i srebrnej** wchodzącej w zakres jubilerski, po nader przystępnych cenach, poleca

Magazyn Jubilera W. Mielczarskiego,

dawniej Miodowa 2, obecnie **Senatorska 10**, wprost b. szkoły junkierskiej, **dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe.** 1546



Ujeżdżalnia J. Golińskiego



Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, **na stajnię i w komis do sprzedania.** 2006R

PRZEDŚWIĄTECZNA
tania sprzedaż ubiorów mezkich
rozpoczęta z dniem 3 b. m.
Magazyn Wiedeński *L. Kocha,*
Miodowa 2. 1588

Najwyżej zatwierdzone Akcyjne Towarzystwo pod firmą — **Złoty medal Paryż 1889 r**

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"
Izmajłowski prospekt № 27, w St.-Petersburgu.
Poleca się

PUDER WELUTIN



do twarzy, biały i różowy.
Wyrób i sprzedaż wyżej oznaczonego pudru, jako niezawierającego w sobie szkodliwych zdrowiu cząstek, jest dozwolone przez St.-Petersburski Urząd Lekarski na ogólnych warunkach handlu.
PUDER DONGOLA, PUDER de NINON, BLANSZ i RÓŻ.
Przy kupnie zwracać uwagę na markę fabryczną przy tem oznaczoną i żądać autentyczności firmy: 1919r
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."
Wyroby „St.-Petersb. Labor. Chemiczn." sprzedają się u znanych sprzedawców perfumeryjnych towarów i w magazynach aptecznych.

NA GWIAZDKĘ

Magazyn Haftów ręcznych H. Schiwuj,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w świeże modne towary: **Włóczki**, **Filozele**, **Kordonki**, **Kanwy** modne, **Desenie różne**, **Hafty** zaczęte i skończone na **Pluszu**, **Aksamicie**, **Atłasie i Kanwie**.—Oprawy do tychże **Rzeźbione i Inkrustowane**, **Tamborki do Haftu**. Także różne towary niciarskie i galanteryjne.

CENY NIZKIE. 1615

SPECJALNOŚCI PERFUMERYJNE LOHSE'GO



LOHSE'GO

Maiglöckchen (Konwalje).
Goldlilie (Lilje złote).
Peau d'Espagne.
Héliotrope blanc.
Séringat (Bez.)

Nowości!
Lohse'go
Lilas blanc.
(Biały bez).

GUSTAW LOHSE Perfumer Nadworny. BERLIN, 45 Jägerstr. 46.

Do nabycia w Warszawie u. pp.: Alexander et Marcelli, Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego, Ludwika, Hotel d'Europe, Juljana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i.t.p.

PIERWSZA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW DESEROWYCH

J. JANOWSKI & Co

Grzybowska Nr. 55.—Telefonu Nr. 121.

poleca Szanownej Publiczności i PP. Kupcom na nadchodzące **ŚWIĘTA** Fruits glacés od 50 kop. za funt, Marcepany królewieckie i lubeckskie, Owoce marcepanowe, Massę orzechową (Grilage), Pierniki, Cykatę oraz Czekoladę w tabliczkach i proszku, Cacao, Cukry deserowe, Praliny wyborowe i Przybory do choinek.

Wyroby nasze nabywać można w fabryce: Grzybowska Nr 55, w filjach naszych: Elektoralna Nr 13, Senatorska Nr 11, Marszałkowska Nr 151, oraz w znaczniejszych cukierniach i handlach towarów kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

UWAGA. Kupującym w filjach naszych pierników za rubla dodajemy 20% w towarze.
Pp. Cukiernikom polecamy nasze wyborowe Cacao w blokach i Couverture po bardzo przystępnych cenach. 2016

Nauka i wychowanie.

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 3542r

Młoda, inteligentna francuzka daje lekcje i u siebie. Oferty przyjmuje kiosk na placu Teatralnym: „Rose." 34848

Panienka pragnąca uczyć się strojów damskich może znaleźć pomieszczenie wraz z nauką i stołem za opłatą miesięczną. Oferty nadsyłać proszę do Kurjera Warszawskiego pod lit. N. M. 34762

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 34587

Doniesienia osobiste.

Listy dla A. D. B. i dla W. C. 10. wysłane. 34835 X. X.

List dla Czarnego Bratka wraz z fotografją wysłany poste restante. 34876

Od Oczekującego i od M. N. listów nie odebrałam. 34836

Posady i prace.

Ajenci za kaucją do wysokości wziętego towaru potrzebni do rozprzedaży kilku ważnych artykułów. Oferty pod „Praca" przyjmuje Kurjer. 34874

Agronom wykwalifikowany, posiadający świadectwa obywateli z okolicy, w której gospodarował, w średnim wieku, poszukuje zarządu majątkiem ziemskim. Wiadomość na ulicy Hożej w domu pod № 54, m. 3. 3551r

Buchalter-korespondent w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim, posiadający nadto angielski i włoski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. K. D. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 34753

Introligatorski praktykant, moralnego prowadzenia, z rekomendacją, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie, o godz. wpół do 2-ej i wieczorem o 9-ej. 34773

Kucharz poszukuje miejsca, posiadający jaknajlepsze świadectwa z największych domów w Królestwie, a przedostatnie za lat 5 JW. hr. A. P. w Warszawie; obecnie pełni obowiązki do 1-go stycznia w Kresłowce, pałac. Oferty proszę poste-restante lit. A., przez Wilno Dynaburg. 34666

Młoda izraelitka, wykształcona, z językami niemieckim, polskim, francuskim i angielskim, poszukuje miejsca do towarzystwa.—Oferty proszę złożyć pod lit. R. Z. w kantorze Kurjera. 34759

Osoba inteligentna z dobremi świadectwami przyjmie miejsce gospodyni na wsi, albo też do towarzystwa osób potrzebujących opieki.—Wiadomość ulica Ordynacka № 7, mieszkania № 11. 34572

Ogrodnik i pszczolarz, stały praktyk, poszukuje od Nowego Roku posady. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. 34639

Ogrodnik żonaty, wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z dobremi świadectwami, władający językami polskim i niemieckim, studja ogrodnicze odbywał za granicą, poszukuje posady odpowiedniej zaraz lub później. Łaskawe oferty proszę adresować: Mazowiecka № 22, W. Mikołajczyk, od 8 do 4-ej lub F. Dulewski, Rawa gub. piotr., Pińskiemu. 34867

Potrzebna panna do Łodzi, znająca kompletnie fabrykację krawatów. Ofertę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. J. L. 30. 34732

Pisarz do składu węgla, z kaucją, poszukuje miejsca. Hoża 20, m. 14. 34799

Potrzebne zdolne, podręczne panny do pracowni „A la Parisienne", Krakowskie-Przedmieście 71. 34506

Potrzebny zaraz rządca na wieś z poręczającą administracją. Wiadomość: Piwna № 11, u Baranowskiego. 34512

Poszukuje się szwaczki do reparowania i szycia bielizny, pod adresem: ulica hr. Berga № 8, mieszk. 13. 34776

Panienka biedna, znająca dobrze krawiecczyznę, prosi o miejsce do domu prywatnego za 30—40 kop. dziennie. Ulica Czerniakowska 116, m. 115. 34849

Podręczne do staników potrzebne zaraz.—Przejazd 9, mieszk. 15. 34833

Potrzebny dozorca do sprzedaży węgli z kaucją 80 rs. Wiadomość: Żelazna № 33, mieszkania 10, od 1—3-ej. 34826

Potrzebna koszularka. Żórawia 19, mieszkania 11. 34865

Stolarze potrzebni do robót galanteryjnych. Tani sklep, Krak.-Przedm. 68. 34843

Uczeń potrzebny do handlu win. Zielna № 1, róg Chmielnej. 34844

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, minjatury, sztychy, bronzy, porcelanę, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 28951

Bardzo tanio na gwiazdkę: malowane poduszki jedwabne, atłasowe pantofelki wieczorowe, serwetki, fartuszki koronkowe, gipiurowe, ozdobne pudełka do robót, pantofelki do zegarków. Żórawia 1. mieszk. 6. 34846

Bardzo tanie zarzutki wieczorowe, włóczkowe czapeczki dziecinne, wełniane mężkie, materjał na suknię, czapeczka haftowana mężka. Żórawia 1, mieszk. 6. 34845

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 34268

Bandaże rupturowe, irygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, termometry „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 33917

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Dla amatorów kupuję na miejscu i prowincji starożytności: pasy polskie, porcelanę, bronzy, sztychy angielskie i inne przedmioty. Wiadomość w kawiarni, Senatorska № 32. 34681

Do sprzedania dwie sukienki prawie nowe od lat 10—14, fotelik dziecinny na kółkach jesionowy. Jerozolimska 31, m. 44. 34455

Do sprzedania fortepian prawie nowy fabryki Małeckiego, systemu amerykańskiego, z mechaniką wiedeńską. Ulica Leszczyńska 10. 34427

Dorożka, sanki, chomonta w dobrym stanie do sprzedania. Piękna 49. 34636

Dla cukierników. 30 listopada (12 grudnia) r. b., w piątek, od godziny 12 w południe, w hotelu Polskim (Długa № 29) będą sprzedawane przez publiczną licytację wszystkie utensylja cukiernicze, jako to: bufet, szafy machoniowe, lustra, krzesełka i t. p. rzeczy. 34761

Do sprzedania sanki petersburskie i faeton. Ul. Świętokrzyska № 27, u lakiernika. 34273

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Kuźnia Angielska, R. Chapman, Chmielna № 18. 34272

Do sprzedania futro nurki nowe oraz dwa futra używane, baranki i jenoty, po rs. 40, w zakładzie kuśnierskim F. Himml, Krakowskie-Przedmieście № 40, naprzeciw Placu Saskiego. 34497

Do sprzedania biurko antyk z zegarem, grające i dwa figusy po 4 i 3 łokcie. Senatorska 22, m. 12. 34870

Do sprzedania szeslong, otomana, dobrze zrobione, włosem wysłane, bardzo tanio.—Leszno 2, m. 20. 34869

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, fabryki Kerntopfa. Wiadomość: Kościelna № 12, mieszk. 28. 34493

Futro mężkie czarne, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Królewska 6, m. 3. 34711

Fotel dla chorego z dużemi kołami gumowemi, do wożenia po pokoju, jest zaraz potrzebny. Ktoby miał takowy do zbycia w dobrym stanie, zechce zostawić adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Wózek A. N." 3565r

Fortepian fabryki Hofera, mało używany, sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 34193

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian Małeckiego mało używany. Zobaczyć można zrana od 10—12-ej. Żelazna 93, mieszk. 18. 33363

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 34538

Futro niedźwiedzie z pod płaszcza, w dobrym stanie, rs. 80. Garnitur tumakowy damski, stare książki. Wspólna 25, mieszkania 9, od 12—2-ej. 34209

Fortepian krótki, trzy szprejce, dobry, rs. 135. Leszno 18—65. 34857

Fortepian czarny, wiedeński, do sprzedania za rs. 80. Śliska 27, mieszk. 26. 34856

Futra dwa do sprzedania. Nowy-Świat № 16, m. 33. 34854

Fortepian krótki, mało grany, dwie maszyny nożne do szycia sprzedam; za gwarancją dam i na spłatę ratami. Daniłowiczowska 7, m. 7, od 12—3-ej. 34847

Garnitur mebli z pokrowcami i stołem do sprzedania za rs. 35. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 34860

Garniturek, stolik fantazyjny rs. 40, szeslong damski 18. Ulica Wspólna 20, stróż wskaże. 348[illegible]8

Krowy są do sprzedania przy ul. Krochmalnej № 26. 34492

Kocioł parowy miedziany z armaturą i rurami oraz centryfuga paryska tanio do sprzedania. Chłodna 12, fabryka wag. 34591

Kozeta, dwa krzesła fantazyjne wałkowe, nowe, niedrogo. Krucza 38, tapicer. 34851

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 370r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 34752

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 3478[illegible]

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m 13. w bramie na lewo. 3480[illegible]

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Meble bordo salonowe 230 rs., lampa wisząca 12. Zielna № 15, m. 2. 34236

Otomana urzędowej roboty, dywany i inne tanio. Chmielna 112, m. 1. 34827

Owoce własne poleca „Ogrodnik Polski" Mazowiecka 11. 3454r

Pianino prawie nowe do sprzedania. Leszno № 24, mieszk. 5. 3567r

Pianino zupełnie dobre do sprzedania. Nowolipie № 9, mieszk. 4. 34514

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 275, sprzedam. Mokotowska 59, m. 25. 34669

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 34082

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, fisharmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 34121

Pianino nowe zagraniczne tanio sprzedam. Nowy-Świat 4, m. 2. 34871

Pragnę nabyć dywan perski rozmiarów około $5^1/_2$ na $5^1/_2$ łokci. Proszę przynieść do Cytadeli № 33. 3570r

Pianino czarne, mało używane, tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 34743

Pół losu do sprzedania. Wielka 39, mieszkania 4. 34841

Rotunda opossumowa rs. 30, mufka i kołnierz sobolowe rs. 30. Krucza № 7, stróż wskaże. 3563r

Rotundę na lisach sprzedaję. Złota 20, mieszkania 14. 34629

Sanie petersburskie na jednego i parę koni do sprzedania. Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 34855

Suknia jedwabna brązowa, zupełnie świeża, kilka łokci materji na drugi stanik. Ulica Chmielna 15, prawa oficyna, drugie piętro, od 10 do 1-ej. 34645

Sprzedam maszynę do piłowania cukru.—Wiadomość: Leszczyńska № 16, m. 1. 33676

Tania sprzedaż towarów białych. Barchany, madapolamy, chustki, serwety. Zielna 27, Wielka 58, mieszk. 23. 3566r

Van-Houten Kakao w handlu J. Kornockiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wyprzedaż koszul damskich w różnym guście, kaczki ręcznie haftowane, ceny niskie. Krucza 47, w pracowni. Tamże garniturek tumakowy. 34831

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

Z powodu wyjazdu złożono do sprzedania palto aksamitne i dwie sztuki materji francuskiej. Wiadomość: Sienna 15, m. 9, od 10 do 1-ej. 34757

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble. Widzieć można od 12—3-ej. Plac Żelaznej Bramy № 2, m. 11. 34820

Interesa handl. i mająt.

A) Sumy hypoteczne na majątkach ziemskich, tylko tanio i dobre, kupuję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Sumy hypoteczne". 34853

Domek murowany w mieście gubernjalnem do sprzedania. Dochód rs. 420. Szacunek 3,500 rs. Wiadomość: Zielna 13, m. 2, między 12 a 2-gą po południu. Bez pośrednictwa. 34264

Dom murowany sprzedaję za rs. 8,000 przy ulicy Źródłowej № 12. Wiadomość u właściciela, od godz. 11—4-ej po poł. 34725

Do sprzedania za cenę kosztu handel kolonjalny. Wiadomość u fryzjera, Marszałkowska 146. 34770

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Daniłowiczowska № 2. 34758

Dom murowany wartości 8,000 rs. do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 44, m. 10, od 3 do 5-ej i od 7-ej wieczór. 34689

Jest do sprzedania w każdym czasie restauracja z bilardem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 35, w sklepie spożywczym. 34498

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3528r

Magle sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu od 5—7-ej, Nowy-Świat 28. 34840

Magle do sprzedania zaraz. Tłomackie № 3. Wiadomość na miejscu. 3558r

Nieruchomość przy rogatkach powązkowskich, ulica Dzika, opatrzona numerami pol. 73 i 75, do sprzedania z wolnej ręki i bez pośrednictwa osób trzecich, na dogodnych warunkach. Bliższą informację powziąć można w fabryce garbarskiej Temler i Szwede, w niedziele zaś i święta u rządcy domu. 34021

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Potrzebne 1,500 rs. na pierwszy numer hypoteki, dom bez Towarzystwa. Wiadomość: Leszno № 18, m. 60. 34213

Plac na Pradze do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18, m. 60. 34212

Posiadającym kapitał 1,500 do 2,000 rs. zapewni byt, wchodząc w spółkę jako wspólnik lub wspólniczka. Oferty: Kurjer Warsz. „Byt 2,000 rs." 34868

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 27, mieszk. 14. 34864

Potrzeba 5,000 rs. na dom przy pryncypalnej ulicy, w pierwszej połowie wartości, na 9%. Oferty do kantoru Kurjera Warsz pod „5,000." 34859

Poszukuje się majątku ziemskiego w glebie pszennej, włók 15—20, bez serwitutów, w bliskości kolei żelaznej, przy rzece, z oznaczeniem szacunku, jakowy płaci się gotowizną.—Adresować do Soczewki na imię A. Tołtoczko. 34834

Rubli 60,000 do ulokowania częściowo. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 34861

Rubli 10,000—15,000 do wypożyczenia na pierwszy numer domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. 34546

Rubli 16,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej, lokacja wyjątkowo dobra. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „S. 3." 34839

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość. Kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskich. 34247

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 83. 34576

Skład węgli kompletnie urządzony, z kantorkiem i pozwoleniem. Piękna 49. 34637

Sklep spożywczo-kolonjalny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszkania 52. 34800

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam tanio. Freta № 10. 34777

Skład węgla z utensyljami kompletnemi i ogrzewanym kantorem do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna № 106, w składzie węgla. 34749

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 34730

Skład węgli do sprzedania. Ulica Piękna № 16. 34299

Sklep norymbersko-galanteryjny i dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania. Chmielna № 12. 34556

Sklep spożywczy za 350 rs. Ulica Złota № 26. 34619

Wspólnik potrzebny do nowootworzonego bardzo dobrego interesu. Kapitał potrzebny 800 do 1,000 rs. Wiadomość: Wspólna 36, mieszk. 35. 34569

Za niską cenę do sprzedania posesja w mieście gubernjalnem Siedlcach. Bliższa wiadomość na miejscu u p. Makowskiego, ul. Stodolna. 34324

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Szmulowizna № 36. 34832

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwie obszerne wozownie, jedna sklepiona, zaraz do wynajęcia. Senatorska № 10, wiadomość u stróża. 34496

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Jest do wynajęcia od stycznia trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, z zachowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Krakow.-Przedmieście № 43, wiadomość na miejscu, od 3-ej do 5-ej po południu. 34274

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 34866

Lokal składający się z 4-ch pokojów, pasażu i kuchni na parterze, w którym od kilkunastu lat egzystuje restauracja, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r. na takiż zakład lub szynk, w domu 40 Leszno, gdzie Bazar. Wiadomość u rządcy domu. 34503

Lokal na restaurację lub na szynk, egzystujący od lat 15, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Solec 99. 34754

Lokal na szynk lub restaurację, z urządzeniem bezpłatnem do wynajęcia od Nowego Roku. Mostowa 27. 34528

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, wozownia. 3490r

Na restaurację, szynk, skład wina lub masła i sera, obszerna frontowa suterena do najęcia od Nowego Roku. Podwale № 10, zajazd Płocki. 34244

Od Nowego Roku poszukuje się lokalu, złożonego z 3-ch—4-ch pokoj z wszelkiemi wygodami, w okolicach ul. Królewskiej i Marszałkowskiej. Oferty pod literami K. O. 4. w kantorze Kurjerai Warszawskiego. 3547r

Od 20 grudnia lub 1 stycznia jest do wynajęcia mieszkanie porządnie umeblowane, to jest: salon o 3 ch oknach, 4 pokoje, kuchnia i duży przedpokój; na żądanie można dołączyć więcej pokoi, może być nakrycie stołowe i sprzęty kuchenne, jest łazienka, woda i inne wygody. Aleja Jerozolimska № 47. 3-e piętro. Tamże jest drugi lokal bez mebli, sześć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, woda. Wiadomość na miejscu. 34531

Od Nowego Roku 1891 mieszkanie frontowe, 5 pokojów i salon o 3-ch oknach z balkonem, przedpokój, kuchnia, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlew, piwnica, góra za rs. 1,000 rocznie. Marszałkowska № 131/1377. Wiadomość u rządcy domu. 34624

Od Nowego Roku 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wszelkie wygody, na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 34748

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla osoby przyzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od godziny 10 do 1-ej. 34627

Poszukuje się pokoju z przedpokojem i kuchnią od Nowego Roku. Wiadomość: ul. Krucza № 36, m. 5. 34842

Pokój duży do wynajęcia zaraz, łazienka, obiady. Złota 16, mieszkania 5. 34852

Przy ulicy Podwale pod № 28, są do wynajęcia różne pojedyńcze sklepy i z mieszkaniem, od 1 grudnia 1890 r. i od 1 stycznia 1891 r. Wiadomość u stróża lub w handlu skór przy ulicy Świętojańskiej № 12. 33425

Pokój frontowy dla przyzwoitego lokatora, lub dla osoby potrzebującej opieki; tamże skrzypce włoskie do sprzedania. Hoża 13, mieszkania 6. 34393

Potrzebne zaraz mieszkanie, złożone z 2—3 pokojów. Oferty: Wspólna 10, mieszkania 5. 34890

Pokoje ładnie umeblowane, frontowe, wynajmę. Nowy-Świat 4, m. 2. 34872

Potrzebne zaraz trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią. Adres z oznaczeniem ceny złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Lokal." 3571r

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3491r

Pokój frontowy z balkonem, umeblowany, do odnajęcia, róg Marszałkowskiej. Wilcza № 37, pierwsze piętro, m. 3. 34738

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3489r

Stajnie dwie i wozownia, do wynajęcia od 1 stycznia. Krakowskie-Przedmieście 56, u szwajcara. 34510

Sklep duży, potrzebny jest. Wiadomość: Marszałkowska № 123, m. 13. 34282

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 32788

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami—w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska 4, stróż wskaże. 33352

!!!Ważne!!! Obok tramwaju, targu, do najęcia różne lokale, 2 pokoje z piwnicą rs. 9 miesięcznie, pojedyńcze z kuchniami rs. 4 i 5, suche, ciepłe, w kamienicy № 3 ulica Nowo-Wolska. 34863

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, umeblowane. Wiadomość: Trębacka 4. m. 20. 34628

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 34850

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 34784

A) Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła, majoliki, oraz talerzy oryginalnych angielskich, niestłukących się. Różnych filiżanek białych, kolorowych, szklanek, kieliszków od kop. 5 za sztukę, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalji. Lampy stołowe wysortowane wyprzedają się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codziennie, oraz niedziele przedświąteczne w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego, dawniej (Podgórski), Rymarska 5/7, w Warszawie. 33190

Do składu śliwek u Wolfa Blumana Twarda № 1, nadszedł transport powideł węgierskich bardzo dobrych i smacznych, po cenach umiarkowanych. 34289

„Halma" nowa oryginalnie obmyślana gra towarzyska na 2, 3 lub 4 osoby, bardzo interesująca z powodu ilości spotykanych kombinacji rozgrywa się 52 pionkami w czterech kolorach. Wyszła nakładem Juljana Müllera, Senatorska 24. 3555r

Herbatę lądową w wyborowych gatunkach, oraz cukier i kawę poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 34784

Ktoby sobie życzył wziąść za swoją dziewczynkę mającą lat 8, a druga mająca lat 4, sieroty obie. Adres: Chłodna 62, m. 31. 34772

Koniaki francuzkie stare kuracyjne w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3359r

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki wykończa starannie, prędko niedrogo. Róg Marszałkowskiej na Nowogrodzkiej № 30. Chmurczyński. 34767

Krawaty prawdziwie gustowne, w niepraktykowanej ilości, na gwiazdkę przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 34787

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Lodownia potrzebna w okolicy Krakow.-Przedmieścia. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Lid." 34717

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Kośmińskiego (Salto mortale), Waśniewskiego (Duduś), Reinsteina (Francesco), Orłowskiego (Krogulec), Oppmana (Or. Ot.), Kostrzewskiego, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskiego i innych. Prenumerata rocznie: Warszawa rs. 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elektoralna 8. 3556r

Massażystka W. Kretti upoważniona przez urząd lekarski. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 34779

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Najtaniej przyjmuje wszelkie reparacje i odświeżenia wyrobów srebrnych, platerowanych i bronzowych, tamże można dostać wszelkie gotowe wyroby po cenach niebywale nizkich. Marszałkowska 145, m. 12. 34720

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Poszukuje się towarzystwa do Meranu na wspólny koszt. Nowy-Świat № 16, mieszkania 19. 34822

Parasole od rs. 1, do wykwintnych jedwabnych, znów nadeszły w wielkiej partji i takowe na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 34792

Rękawiczki wyborowe, we wszystkich istniejących gatunkach, praktyczne na gwiazdkę, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 34788

Skradziono pod № 112 Marszałkowska list zastawny miejski № 068755 serja 2 z kuponami—oraz zegarek męzki złoty, bez jednej skazówki—damski emaljowany z dewizką złotą i dżetową, oraz trzy pary kolczyków, broszka, 9 spinek z brylancikami, 3 pierścionki i 2 obrączki lit. J. A. wszystko złote i bransoletka i broszka srebrna. Uprasza się pp. jubilerów jako też utrzymujących kantory weksli o zwrócenie uwagi na te przedmioty. 34893

Suknie, mufki, boa białe piorę chemicznie. Chmielna 21. 34760

Tapicer Konstanty Sekita, Ogrodowa 23, wykonywam najtaniej, sumiennie wszelkie roboty. 33968

Uprasza się osobę jadącą w przeciągu kilkunastu dni do Paryża o towarzystwo w podróży dla młodej panienki, udającej się tamże po raz pierwszy w celach naukowych. Ulica Królewska № 29, sklep spożywczy. 34715

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).